

Gratulujemy i życzymy sukcesów

J. BROZ-TITO

w depeszy do KC PZPR pisze: „Komitet Centralny Związku Komunistów Jugosławii przesyła Wam serdeczne gratulacje z okazji wielkiego zwycięstwa Frontu Jedności Narodu oraz zdecydowanego umocnienia się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ostatnich wyborach.

Jedność narodu polskiego, Jedność Frontu Narodowego i Jedność PZPR stanowią niezawodną gwarancję dalszego, bardziej jeszcze zdecydowanego rozwoju socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Związek Komunistów Jugosławii przesyła Wam, narodowi polskiemu i członkom PZPR braterskie pozdrowienia oraz najgorętsze życzenia dalszych sukcesów.

PALMIRO TOGLIATTI

pisze do Władysława Gomułki: „Komuniści i wszyscy prawdziwi demokraci woscy powitali z głęboką radością wielkie zwycięstwo wyborcze Frontu Jedności Narodu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zwycięstwo to potwierdza ponad wszelką wątpliwość słuszność Waszej polityki. Życzymy PZPR i Wam osobiście coraz większych sukcesów w dziele budowy Polski demokratycznej i socjalistycznej.”

Depesze gratulacyjne do KC PZPR przesyłał ponadto kierownictwo bratnich partii komunistycznych: Austrii, Turyi oraz Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Cena 50 gr

Nakład 96 750

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Uczymy się stateczności

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 24 I 1957

Nr 20 (4040)

Intelektualiści i politycy o wyborach:

Naród polski wybrał pokój i sprawiedliwość

(PAP)

Korespondenci Polskiej Agencji Prasowej otrzymali od szeregu polityków i działaczy na polu społecznym i kulturalnym różnych krajów wypowiedzi na temat wyników wyborów w Polsce. Pierwsze z tych wypowiedzi zamieszczamy poniżej:

Ilja Erenburg

— wybitny pisarz i działacz światowego ruchu obrony pokoju, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR:

„Cieszy mnie to, że naród polski w wyborach wypowiedział się za wielkimi ideami socjalizmu, wolności i przyjaźni — przyjaźni między narodami wszystkich krajów obozu socjalizmu i całego świata. Jestem przekonany, iż nowowybrany Sejm polski pomoże swą pracą urzeczywistnić zadania stojące przed narodem polskim. Sądzę, że wyrażam uczucia wszystkich moich wyborców twierdząc, że wszyscy pragniemy jeszcze większego umocnienia przyjaźni z bratnim narodem polskim.”

Arnold Zweig

— wybitny pisarz niemiecki: „Gratulujemy narodowi polskiemu i sobie tego, że lata cierpienia nauczyły go rozróżniać między życiem a śmiercią. Widzimy po drugiej stronie Łaby wpływy grupy, które się tego nie nauczyły. Kto jednak pragnie, by nie mia ta stała się bardziej przyjazna sercom i umysłom, zdecydowanym budować pokój i bardziej sprawiedliwy dla wszystkich ustroj, ten może jednakże mieć nadzieję, że przykład Polski również gdzieś indziej na kuli ziemskiej rozwieje dusząc atmosferę tej zimy. Juliusz Słowacki zawołał kiedyś ze smutkiem: „Polska — Chrystusem narodów”. Dziś można mu powiedzieć: „Polska zmartwychwstała!”

Pietro Nenni

— sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej, (Ciąg dalszy na str. 2)

Rewelacyjna metoda 1000 proc. normy spawania bez trudu

OPOLE (PAP)

Od początku bież. roku załoga Dolnośląskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych w Nysie zaczęła zbierać owoce inicjatywy i pomysłów swych inżynierów — Bogusława Lempy i Zbigniewa Januszewskiego. Wprowadzono mianowicie do produkcji opracowaną przez nich — na podstawie teoretycznych danych z literatury fachowej — metodę spawania żużlowego, przy pomocy której uzyskanie 1000 procent normy nie nastręcza trudności. Np. tzw. kółnierze do skraplacza okrętowego spawane są w ciągu 30 minut, gdy uprzednio trwało to do 12 godzin.

Polega ono na wykorzystaniu dużego napięcia wytwarzanego przez agregat złożony z dwóch prądnie transformatorów.

Co symbolizuje oznaka z rapsem „Zuch”?

WARSZAWA (PAP)

Uwzględniając specyficzny charakter pracy harcerskiej z młodzieżą, Naczelna Rada ZHP ustaliła, że najmłodsi członkowie organizacji posiadają własną oznakę zuchową. Na oznacze tej znajduje się głowa białego orła na tle żółtej tarczy wschodzącego słońca. Podstawę oznaki stanowi czerwona prostokątna tarcza z napisem „Zuch”. Oznaka symbolizuje postawę zucha, który winien być dzielny, dumny, pogodny i gotowy w każdej chwili służyć ludziom.

Przystąpiono już do seryjnej produkcji oznak.



Nauczanie religii w szkołach nie może naruszać zasady tolerancji

WARSZAWA (PAP)

W różnych środowiskach słyszy się coraz liczniejsze głosy, domagające się położenia kresu wypadkom nacisku, szykanowania, a nawet prześladowań i gwałtów ze strony elementów nietolerancyjnych w stosunku do dzieci, które nie uczęszczają na lekcje religii, jak również rodziców tych dzieci i niewierzących nauczycieli. Przedstawiciel PAP przeprowadził na ten temat rozmowę z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego — Teofilem Wojeńskim.

Tam, gdzie wykazano odpowiedni poziom kulturalny i polityczny, stwierdza T. Wojeński, wprowadzenie lekcji religii nie spowodowało żadnych konfliktów. Niestety, są również zjawiska odwrotne i one muszą budzić uzasadniony niepokój. Dochodzą wiadomości — zwłaszcza z województw: gdańskie, krakowskie, rzeszowskie i białostockie o wkraczaniu czynników nietolerancyjnych w życie szkolne, o dyskryminacji dzieci nie uczęszczających na religię, o próbach samosądów nad niewierzącymi nauczycielami itp.

Zdaniem T. Wojeńskiego, najważniejszą rzeczą jest mobilizacja opinii publicznej, zarówno ludzi wierzących, jak i niewierzących — którzy w zdecydowany sposób powinni przeciwstawić się zaoferowaniu i nietolerancji.

Ale w niektórych wypadkach — tam, gdzie mamy do czynienia z jawnym gwałtem praworządności.

UP o normalizacji stosunków polsko-japońskich

Jak donosi z Tokio, agencja United Press, rozmowy polsko-japońskie w sprawie normalizacji stosunków między oboma krajami postępują naprzód. Według źródeł japońskich obie strony zgadzają się, żeby wspólna deklaracja obu rządów objęła także zasadnicze sprawy, jak: zakończenie stanu wojny między Polską a Japonią, wznowienie stosunków dyplomatycznych, zobowiązanie, że oba kraje przestrzegają będą zasady Karty Narodów Zjednoczonych, powzięcie decyzji o Niemieczeniu się w wewnętrzne sprawy innych krajów oraz — już po podpisaniu układu pokojowego — wszczęcie rozmów w sprawie żeglugi i stosunków gospodarczych między oboma krajami.

Na tych samych zasadach nastąpić ma normalizacja stosunków między Japonią a Czechosłowacją. Rząd japoński zamierza dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych z Polską w randze ambasadorów, a z Czechosłowacją — w randze posłów.

Dla naszego budownictwa

W końcu 1956 roku został uruchomiony w Hucie im. Lenina oddział granulacji żużla. Dawniej wylewany na haldy żużel obecnie jest granulowany i stanowi półfabrykat do produkcji cementu hutniczego, który nie ustępuje jakością nawet cementowi portlandzkiemu. Obecnie granuluje się w Hucie im. Lenina około 1.000 ton żużla dziennie.

Na zdjęciu: granulowanie żużla — kłęby pary unoszą się nad wirującym bębniem.

Fot. — CAF

Jeszcze raz

Co z wazami?

W Redakcji utarło się takie powiedzonko: „Gdy słyszę o wazach gołuchowskich to chwytam za... piórko”.

Przetarg na wazy trwa bowiem nadal. Miałby już być zwrócone Wielkopolsce. Zapadła przecież decyzja komisji sejmowej. I nic. Ministerstwo Kultury i Sztuki, jak do tad, nie respektuje tych uchwał. Jakoś nie ma nikogo, kto by się podjął funkcji naczelnego egzekutora wobec przywłaszczycieli gołuchowskich zbiorów.

Rozmawiamy w tej sprawie z kustoszem Muzeum Narodowego w Poznaniu — Przewoźnym, który maluje nam dramatyczną historię walki o wazy. Zapadają decyzje odgórne z powodów co najmniej niepoważnych. Główny argument to podobno brak fachowców w Poznaniu. Przeprowadzono — jak wyjaśnia kustosz — rozmowy z cenionym warszawskim specjalistą prof. Majewskim, który podejmując się sprawowania funkcji kustosa muzeum antycznego, rozłożyłby właściwą opiekę nad konserwacją waz.

Nieprawda, że konserwacji można dokonać tylko w stolicy i że to musi trwać koniecznie 5 lat. Argument taki nie wytrzymuje rzeczowej krytyki. Kiedyś, przed kilku laty zlikwidowano w Poznaniu katedrę archeologii z powodu braku muzealnego zaplecza, a dziś odmawia się mu prawa do własnych zbiorów antycznych z racji braku... owej katedry. Błędne koło!

A więc konkluzja — miejsce jest (trzeba zresztą w przyszłości odrestaurować pałac gołuchowski), fachowcy też. A zatem — wazy gołuchowskie winny w końcu wrócić do Wielkopolski. Wymaga tego nie tylko kulturalna tradycja, ale i zwykły rozsądek.

(em-par)

Delegacja ZSP wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP)

23 bm. udała się do Moskwy na zaproszenie Rady Studenckiej Komitetu Organizacji Młodzieżowych ZSPR delegacja Rady Naczelnej ZSP. W skład delegacji wchodzi członkowie RN ZSP i przedstawiciele środowisk studenckich Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania.

ZMS przed zjazdem krajowym

(Inf. wł.)

W związku ze zbliżającym się terminem Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej, który — jak wiadomo — odbędzie się w dniach od 15—20 lutego br., wojewódzkie i miejskie tymczasowe komitety ZMS zwróciły się do młodzieży Wielkopolski z apelem, w którym przedstawiony jest plan działania na najbliższy okres. W apelu tym czytamy m. in.:

„Grupy ZMS, które pragną aktywnie oddziaływać na tworzenie się Związku, powinny się formalnie zawiązać w terminie do 31. I br. Przypominamy, że do założenia grupy ZMS potrzeba co najmniej 5 osób... Grupy mogą powstawać przy fabrykach, uczelniach, instytucjach itd.”

W najbliższym czasie — do 6 lutego, odbywać się będą w całym województwie konferencje powiatowe ZMS, na których wybierani zostaną uczestnicy zjazdu krajowego; konferencja wojewódzka odbędzie się na kilka dni przed zjazdem.

Formalne zorganizowanie się grup ZMS jest obecnie sprawą dużej wagi, chodzi bowiem o jak najliczniejszą i jak najbardziej wartościową reprezentację młodzieży na zjeździe. Dlatego też sekretarz nowopowstałej grupy

„winien — jak głosi apel — natychmiast skontaktować się z Tymczasowym względnie Organizacyjnym Komitetem ZMS, (istnieją one już we wszystkich powiatach województwa). W razie trudności należy zwracać się bezpośrednio do Tymczasowego Komitetu Wojewódzkiego (tel. 16—16, 501-10)”. (ch)

Delegacja rządowa CSR wyjechała do Moskwy

PRAGA (PAP)

W środę wieczorem wyjechała z Pragi do Moskwy czechosłowacka delegacja rządowa z prezydentem CSR — Antoninem Zapotockim na czele.

+ na taśmie dalekopisu+

21 SALW ARMATNICH

oznajmiło we wtorek mieszkańcom Monte Carlo narodziny następczyni tronu Księstwa Monako. We wtorek godzinach rannych małżonka księcia Monako Grace Kelly wydała na świat córkę, która nosić będzie imię Karolina Luiza Małgorzata.

Z FSC DO IRANU

odeszła 28 bm. pierwsza partia — 25 samochodów „Star 20”. Jeszcze w tym miesiącu FSC dostarczy dla Iranu 46 samochodów wywozowych.

„DZIENNIK LUDOWY”

to tytuł nowego Dziennika Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, którego pierwszy numer ukazał się w dniu 23 stycznia br.

CIĘKAWOSTKI ZE ŚWIATA



Oto ostatnie zdjęcie słynnego francuskiego lekarza, laureata nagrody Nobla — Alberta Schweitzera, dokonane w miejscowości Lambarène we Francuskiej Afryce Równikowej, gdzie przebywał już od 50 lat. Uczony ukończył 14 stycznia br. — 82 lata.

Fot. — CAF

Rzemiosło poznańskie rozwija inicjatywę Uniwersalny dom usług i kilka innych projektów

(Inf. wł.)

Budowa domu usług rzemieślniczych, zagospodarowanie Wagi i Sukiennic na Starym Rynku, osiedle mieszkaniowe, pawilony i klub —

oto pierwsze, konkretne już projekty Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

O domu usług rzemieślniczych można na razie powiedzieć tyle: powstanie na rogu ul. Kantaka i 27 Grudnia (jest już zgoda PMRN), będzie miał 4 lub 5 kondygnacji. W pomieszczeniach parterowych znajdą siedziby sklepy z artykułami produkcji rzemieślniczej. Na piętach zostaną zlokalizowane liczne warsztaty (różne — z wyjątkiem kuźni i naprawy samochodów). W jednym budynku będzie więc można np. poczynić przygotowania do ślubu, a więc zakupić u jubilera obrączki, uszyć białą koszulę i czarny garnitur, zamówić eleganckie trzewiki. W tej chwili Izba przyjmuje wpisy reflektantów na lokale w tym domu. Każdy z użytkowników będzie bowiem parcyypował w kosztach budowy. Metoda co najmniej pomysłowa, a w każdym razie praktyczna.

Miasto proponuje rzemiosłu, aby przyjęło na siebie

(Dokończenie na str. 2)

Polskie „Fenixy” i „Pentaflexy”

WARSZAWA (PAP)

Z Warszawskich Zakładów Foto-Optycznych wyjdą na rynek trzy dalsze typy aparatów fotograficznych oraz nowy model powiększalnika małoobrazkowego, zaopatrzonego w dalmierz.

Pierwszym aparatem, który będzie można nabyć już na początku II kwartału br., będzie aparat małoobrazkowy — „Fenix-1”. Niedługo po nim z taśmy montażowej zjeżdżie ulepszony model tego aparatu — „Fenix-2”.

W bież. roku WZF-O wyprodukuje również dwuobiektywne lustrzankę — „Duoflex” — która będzie znacznie ulepszonym i zmodyfikowanym „Startem”.

W pełnym toku są prace nad aparatem wyższej klasy — jednoobiektywową lustrzanką małoobrazkową — „Pentaflex”, która będzie posiadała zamienny obiektyw lub teleobiektyw.

J. Winiewicz w ONZ:

Popieramy utworzenie strefy ograniczonych zbrojeń w Europie

NOWY JORK (PAP)

W toczącej się obecnie dyskusji nad problemami uzbrojenia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej — J. Winiewicz.

Główną treścią jego przemówienia była analiza przedstawionych do tej pory propozycji w sprawie rozbrojenia. Wskazał on m. in. na poważne zbliżenie stanowisk między propozycjami mocarstw zachodnich i Związku Radzieckiego, dotyczących liczebności sił zbrojnych i etapów ich redukcji. Przechodząc do zagadnienia broni termojądrowych i rozbieżności stanowisk w tej kwestii, mówca zwraca szczególną uwagę na niebezpieczeństwo, jakim grozi pokojowi remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Polska — oświadcza J. Winiewicz — nie pierwszy raz usiłuje zwrócić uwagę Narodów Zjednoczonych na niebezpieczeństwo, jakie remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowi dla narodu, który w przeszłości wielokrotnie padł ofiarą agresji niemieckiej.

Jakie wrażenie na każdym Polaku musi wywołać fakt, że szefem zjednoczonej armii lądowej NATO w Europie Śro-

kowej został jeden z generałów hitlerowskich — gen. Speidel? Czy możemy milczeć, gdy do arsenału broni remilitaryzowanych Niemiec zachodnich, włącza się broń masowej zagłady?

Przeciwstawiając się wobec tego w sposób najbardziej stanowczy remilitaryzacji Niemiec zachodnich, popieramy w ramach globalnego planu rozbrojenia lub, jako krok wstępny do takiego planu — koncepcję utworzenia strefy ograniczonych i kontrolowanych zbrojeń w Europie, strefy obejmującej m. in. całe terytorium Niemiec. Na obszarze tym należałoby przystąpić m. in. do natychmiastowego wstrzymania dalszych zbrojeń i usunięcia wszelkiej broni masowej z głądy, do stopniowej likwidacji obcych baz militarnych i stopniowego wycofania obcych oddziałów wojskowych oraz przystąpić do podjęcia innych kroków w kierunku ograniczenia zbrojeń przy zastosowaniu systemu kontroli, przewidzianego zarówno w propozycjach premiera Bułganina, jak i prezydenta Eisenhowera. Powstanie w Europie strefy ograniczonych zbrojeń stworzyłoby pomost do dalszych ważnych decyzji w sprawie bezpieczeństwa i rozbrojenia, nie tylko w Europie. W parze z tym powinno pójść zawarcie traktatu o nieagresji między uczestnikami Układu Warszawskiego i uczestnikami paktu północno-atlantycznego.

Rzemiosło poznańskie rozwija inicjatywę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zagospodarowanie Wagi i Sułkiewicza, które staną na Starym Rynku. Oczywiście, że projekt spotkał się z uznaniem naszych mistrzów, którzy chętnie dołożą się do odbudowy miasta. Jest w tym jednak pewne ale. Koszt zagospodarowania sięgnie bowiem 4 mln. zł. Efekt? — ok. 17 lokali. A więc cena wydaje się naszym rzemieślnikom nieco wygórowana. Może miasto trochę opuściłoby ceny, rzemieślnicy dołożą i projekt dojdzie do skutku. Szkoda byłoby dobrych chęci ludzi z inicjatywą.

Także kilkakrotnie wzmianki prasy na temat budowy

tympasowych pawilonów rzemiosła nabierają rumieńców życia. Miejska Komisja Lokalowa zajęła już w tej sprawie stanowisko, zapewniając Izbie Rzemieślniczej o akceptacji projektów budowy. I w tym wypadku inwestycje sfinansują sami rzemieślnicy z funduszy składkowych przy dużej pomocy kredytów państwowych.

Nieco odmienniego charakteru, choć niemniej cenny, jest ostatni projekt. Mamy na myśli budowę osiedla mieszkaniowego. Ma więc powstać spółdzielnia mieszkaniowa, która pobuduje parę bloków albo kilkadziesiąt domków jednorodzinnych. Jedyną przeszkodą jest uzyskanie terenów. Inicjatorzy mają wielką ochotę na zaniechanie i nie wykorzystane zielenie pomiędzy ul. Dzierżyńskiego a Marchlewskiego (wzdłuż lub obok nowej linii tramwajowej) w pobliżu Domu Rzemiosła.

Rzeczą godną uwagi jest fakt, że budowy domów podejmują się sami rzemieślnicy, zrzeszeni w Pomocniczej Spółdzielni Budowlanej. Zostanie więc wykorzystany do tego celu dodatkowy potencjał gospodarczy i drzemiące w rzemiosle rezerwy.

Szybka realizacja tych (wszystkich) projektów jest w dużej mierze zależna od dobrych chęci i pomocy władz terenowych.

(zm)

Wbrew opiniom pesymistów

Po zniesieniu obowiązkowych dostaw wzrasta dzienny skup mleka

(Inf. wł.)

W listopadzie i grudniu ub. roku, w okresie przygotowań do zniesienia obowiązkowych dostaw, pracownicy przemysłu mleczarskiego i aktywiści Min. Skupu zapowiadali trudności w zaopatrzeniu miast w mleko i jego przetwory. Tym pesymistycznym nastrojom i opiniom zadało kłam życie. Praktyka dowiodła czegoś wręcz odwrotnego: dostawy mleka do mleczarni z dnia na dzień wzrastają.

W I dekadzie stycznia 1957 r. w porównaniu z takim samym okresem 1956 r. dostawy mleka w woj. poznańskim wzrosły o 40 tys. litrów. Do dnia 19 stycznia br. rolnicy dostarczyli do mleczarni 17.495.069 litrów, podczas gdy w tym samym czasie 1956 roku — 17.436.516 litrów. A więc wzrost o 59 tys. litrów. Nie ma w Wielkopolsce zakładu mleczarskiego, który by nie notował wzrostu. I tak np. w dniach od 11 do 15 bm. zakład mleczarski w Chodzieży skupił o 13 tys. litrów mleka więcej, zakład w Liskowie o 18 tys. l., zakład w Krotoszynie o 23 tys. l.

Naukowcy - rolnicy

7 krajów

wymieniają doświadczenia

WARSZAWA (PAP)

23 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady zorganizowanej przez Min. Rolnictwa, między narodowej konferencji naukowców — rolników z zakresu doświadczeń i oceny odmian roślin. W konferencji udział bierze 28 naukowców z 7 państw: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii i ZSRR.

Ben Gurion:

Izrael nie pozwoli na powrót Gazy do Egiptu

KAIR (PAP)

Na dwa dni przed upływem określonego w ostatniej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ terminu wycofania wojsk izraelskich z Egiptu, premier Izraela — Ben Gurion oświadczył oficjalnie, że jego rząd nie godzi się na bezwarunkową ewakuację strefy Gazy ani rejonu Szarm El Szeik.

Ben Gurion wygłosił 23 bm. przemówienie w parlamencie izraelskim w Jerozolimie.

Powiedział on, że Izrael nie zamierza ewakuować swych wojsk z rejonu Szarm El Szeik (pas nadbrzeża zatoki Akaba, 220 km długości i około 26 km szerokości), dopóki nie otrzyma wystarczających gwarancji w sprawie wolności żeglugi na zatoce Akaba.

Mówiąc o strefie Gazy, premier oświadczył, że „Gaza nigdy nie należała do Egiptu i Izrael nie pozwoli, by Egipcjanie powrócili do tej strefy”.

Nowoczesne urządzenia w kolejnictwie

Większe bezpieczeństwo Sprawniejszy ruch pociągów

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ub. roku zainstalowano w kolejnictwie szereg nowoczesnych urządzeń zwiększających bezpieczeństwo ruchu pociągów oraz usprawniających kierowanie tym ruchem.

Do większych inwestycji z tego zakresu zaliczyć należy zainstalowanie na stacjach w Lesznie Wlkp. i Miłosnej pod Warszawą tzw. elektrycznych urządzeń przekątnikowych.

Urządzenia te pozwalają nie tylko na obsługę przez jednego człowieka np. wszystkich zwrotów, ale wydawnie zwiększają bezpieczeństwo ruchu i tzw. przepustowość stacji. Na ok. 50 innych stacjach kolejowych zainstalowano podobne urządzenia działające elektromechanicznie. W ub. roku na trasach o łącznej długości 300 km zainstalowano specjalne urządzenia, tzw. liniową blokadę elektromechaniczną. Urządzenie to nie pozwala na ustawienie semaforu na sygnał „droga wolna”, gdy pociąg ma wyjechać ze stacji, a tor jest zajęty. Nowocześniejszy system tzw. blokady samoczynnej (automatyczna zmiana światła na semaforze po przejeździe pociągu) na takich liniach kolejowych, jak np. warszawska średnicowa, pozwala na dużą częstotliwość ruchu.

Najważniejsze osiągnięcia w dziedzinie unowocześnienia łączności na kolei — to wybudowanie dwóch kablowych podziemnych linii telefonicznych: Kraków — Medyka i Warszawa — Radom.

Na stacji Warszawa — Praga zakończono montaż urządzeń radiofonicznych, pozwalających na porozumiewanie się dyspozytora z maszynistą.

Tabela większych wygranych 18 Krajowej Loterii Pieniężnej

(1 dzień ciągnięcia)

Wygrana 30.000 zł padła na nr 53527.	49173, 49430, 50386, 52812, 53282, 54033, 54037, 54144, 56938, 57209, 57867, 62150, 64132, 67986, 68466, 70813, 71164, 71709, 71733, 72033, 73244, 73372, 74332, 74601, 77633, 77926, 78748, 83459, 84015, 84409, 84472, 86271, 86874, 89473, 91274, 92781, 92909, 94884, 95457, 95676, 95738, 95861, 96026, 96342, 96589, 96922, 96985, 97634, 98719, 100179, 100388, 101321, 102709, 102350, 102868, 104151, 104243, 104501, 104811, 104894, 105277, 105738, 105962, 108849, 107512, 107538, 108889, 109791, 109540, 111470, 111552, 112056, 114838, 114046, 114864, 115279, 115572, 115579, 116843, 117424, 119856, 121022, 122335, 123876, 124043, 124352, 124343, 126183, 127038, 127525, 128766, 129604, 130781, 131730, 132139, 133585, 134032, 144321, 13410.
Wygrane po 20.000 zł padły na nr nr 23822, 108883.	
Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 55807, 92790, 100545, 102493.	
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 1699, 8170, 10811, 14206, 16583, 19730, 27951, 59517, 87533, 105441, 118347, 135788.	
Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr 14802, 15763, 15764, 16261, 18827, 26018, 35087, 36940, 39626, 42242, 45132, 54293, 55595, 62602, 62716, 68445, 69124, 71114, 74232, 75259, 81007, 101178, 102732, 116426, 124433, 128099.	
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 673, 803, 12507, 2828, 2846, 3027, 3540, 6423, 10107, 10573, 11403, 12186, 12733, 12847, 13022, 14082, 16419, 16733, 16814, 16266, 19850, 20030, 21862, 22702, 22879, 23609, 23627, 26372, 26873, 28112, 28356, 29501, 29800, 29199, 29855, 36118, 31030, 31124, 31142, 31321, 32423, 32522, 33665, 35482, 36356, 37594, 39004, 40372, 40772, 42034, 42243, 42746, 44556, 45913, 46755, 47582, 47588, 47804, 48055, 48680,	

Ten krok USA

wzmaga niebezpieczeństwo wojny

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

Według doniesień prasy amerykańskiej, w kołach oficjalnych USA rozważa się obecnie sprawę utworzenia i rozmieszczenia na terytorium innych państw amerykańskich oddziałów wojskowych o specjalnym celu, wyposażonych w broń atomową. Jako ewentualne strefy rozmieszczenia tych jednostek wymieniana się Europę zachodnią, Turcję, Iran, Japonię i wyspę Okinawa.

Nie ulega wątpliwości, że ten krok rządu amerykańskiego wzmaga niebezpieczeństwo wybuchu wojny atomowej. Nie można także nie zauważyć, że krok ten ma na celu oddalenie od USA głównego ciosu odwetowego w wypadku rozpalenia przez reakcyjne koła USA wojny atomowej i narażenie tym samym na niebezpieczeństwo odwetowego ciosu atomowego

przede wszystkim: Anglii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Turcji, Iranu, Japonii i innych krajów, na których terytorium zamierza się rozlokować specjalne amerykańskie oddziały atomowe.

W związku z wymienionymi doniesieniami, w kołach kierowniczych Związku Radzieckiego wyraża się przekonanie, że narody tych krajów, które Stany Zjednoczone wciągają do swych planów przygotowywania wojny atomowej, zdają sobie sprawę, iż urzeczywistnienie tych agresywnych planów USA brzemienne jest w jak najpoważniejsze następstwa i zdecydowanie wystąpią przeciwko tym agresywnym zamierzaniom.

„Mazowsze” zawojowało londyńczyków

LONDYN (PAP)

Drugi występ „Mazowsza” w stolicy Wielkiej Brytanii, który odbył się 22 bm., został gorąco przyjęty przez publiczność londyńską. Widownia długo oklaskiwała piosenki ognistego krawiaka, oberki i mazury.

Na przedstawieniu obecny był członek rodziny królewskiej, dowódca naczelny brytyjskiej marynarki wojennej, lord Mountbatten. W czasie ananktu lord Mountbatten odwiedził zespół za kulisami.

Prasa brytyjska w dalszym ciągu zamieszcza pozytywne recenzje z występów polskiego zespołu pieśni i tańca.

Znany krytyk — Harold Conway pisze w „Daily Sketch”: „Polscy śpiewacy i tancerze, z których połowa wygląda tak, jakby dopiero co skończyła szkołę, zawojowali londyńczyków”.

Proces grupy uczestników chuligańskich zająć w Szczecinie

Oskarżeni nie przyznają się do winy

SZCZECIN (PAP)

23 stycznia br. przed Sądem Powiatowym w Szczecinie rozpoczął się proces przeciwko pierwszej grupie uczestników zająć chuligańskich w tym mieście.

Rozprawie przewodniczy przewodniczący Sądu Powiatowego Tadeusz Nowak. Oskar-

żają prokuratorzy: Leszek Twarowski i Leszek Górny. Oskarżonych broni 5 adwokatów z wyboru i urzędu. W rozprawie uczestniczą biegli: prof. dr Franciszek Piątkowski, dr Łucja Szetkiewicz, oraz prof. Szczurkiewicz.

Na początku rozprawy oskarżony Szczurkiewicz dostał ataku epilepsji. Na wniosek obrocy sąd postanowił wyłączyć z tego procesu sprawę Szczurkiewicza, zlecić biegłym dokładne zbadanie go, a w razie konieczności uchylić wobec oskarżonego areszt zapobiegawczy i przekazać go do zakładu psychiatrycznego.

Po sprawdzeniu danych personalnych i odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

W toku zeznań oskarżeni: Tadeusz Szczurkowski, Antoni Cieśliski, Leszek Majzel, Walenty Stankiewicz i Bolesław Lubasiński — nie przyznali się do zarzucanych im w akcie oskarżenia przestępstw.

Wczoraj Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. — Rozprawa trwa.

Wspólna deklaracja delegacji FPK i KPCz

PRAGA (PAP)

Prasa czechosłowacka z 22 bież. miesiąca zamieściła pełny tekst wspólnej deklaracji delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, ogłoszonej po zakończeniu rozmów przeprowadzonych w dniach 16 do 19 stycznia.

Deklaracja stwierdza, że tematem rozmów była sytuacja międzynarodowa, problemy międzynarodowego ruchu robotniczego, kwestia stosunków między narodami czechosłowackim i francuskim, jak również sprawa dalszych kontaktów i wymiany doświadczeń między FPK i KPCz. Rozmowy wykazały całkowitą zgodność poglądów na wszystkie omawiane zagadnienia.

Rząd brytyjski pragnie rokować z Jordanią

LONDYN (PAP)

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało notę w odpowiedzi na oświadczenie rządu jordańskiego z 27 listopada, iż Jordania zamierza anulować układ angielsko-jordański, zażądać usunięcia wojsk angielskich i zlikwidować angielskie bazy wojskowe.

Rząd brytyjski wyraża w nocie zgodę na natychmiastowe wszczęcie rokowań w tej sprawie.

NOWE DROGI CHINSKIEJ „INICJATYWY PRYWATNEJ“

Stosowane w okresie stalinizmu formy przeobrażenia ekonomicznego krajów budujących socjalizm sprowadzały się w zasadzie do idei „rewolucyjnego” a tym samym radykalnego i szybkiego przeprowadzania zmian, które nie zdążyły w zasadzie w końcowym efekcie swego egzemplu. „Rewolucyjny” dogmat zamiast przyspieszyć budowę nowego systemu — druzgotał bez zastanowienia „przeżyte” formy prywatno-kapitalistycznego sposobu gospodarowania, doprowadzając do jak najpełniejszej ruiny drobnych przedsiębiorców, a nawet i rzemieślników. Przyczyny tego stanu rzeczy jak i niektóre zasadnicze błędy minionego systemu omówił dość szeroko J. Likowski w artykule swym pt. „Skutki pryncypialnego dalekowzrostu” — zamieszczonym w pierwszym numerze „Tygodnika Zachodniego” z listopada ub. roku. Proponowany w ogólnych zarysach w zakończeniu tego artykułu program naprawy zmierzający ku uruchomieniu drzemających w „prowinjonalnym kapitalizmie” rezerw i dalszemu rozwijaniu spółdzielczości pracy, wysuwając jednocześnie koncepcję tworzenia mieszanych przedsiębiorstw o charakterze prywatno-spółdzielczym, lub nawet prywatno-państwowym, w oparciu o wzory Chińskiej Republiki Ludowej.

Przy rozpatrywaniu tej ostatniej koncepcji nasuwać się może wiele pytań dotyczących formy i przebiegu dokonywanych na terenie Chin polityczno-ekonomicznych przeobrażeń, jak i ewtl. możliwości przystosowania tych form do istniejących u nas warunków. Nie wymaga komentarzy twierdzenie, że zmierzające do pełnej socjalizacji ekonomicznej przeobrażenia Chin Ludowych posiadają swój specyficzny charakter, nie dający się porównać z odrębnymi warunkami krajów budujących socjalizm, a zwłaszcza z ZSRR. Odrębność warunków związana jest z zwyczajem z odrębnością form ekonomicznych okresu przejściowego. Szczególnie wyraźnie występuje to na przykładzie posługiwania się taką formą przejściową, jaką jest kapitalizm państwowy. W porównaniu ze Związkiem Radzieckim — kapitalizm państwowy znalazł na terenie Chin o wiele szersze zastosowanie i rozpowszechnienie. Obok sektora socjalistycznego, kapitalizm państwowy w Chinach występuje jako podporządkowany system ekonomiczny, którego rozwój regulowany jest przez państwo — kierujące nim zgodnie z lenińskimi zasadami — w interesie budownictwa socjalistycznego.

Lenin charakteryzując państwowy kapitalizm w epoce dyktatury proletariatu pisał: „Państwowy kapitalizm — to ten kapitalizm, którego roz-

wój potrafimy ograniczyć, którego zakres potrafimy ustalić, do kapitalizmu — który jest związany z państwem, a państwo — to robotnicy, to awangarda, to my.”

Konieczność zastosowania formy państwowego kapitalizmu w okresie przejściowym może być w niektórych państwach podyktowana warunkami chaosu i zniszczenia na skutek długoletnich wojen, a przede wszystkim istnieniem licznych drobnych gospodarstw wiejskich, wymagających szeroko rozwiniętego handlu i tworzących podatną płaszczyznę dla występowania stosunków kapitalistycznych. Kontrolowany przez państwo kapitalizm pozwala w tych warunkach łatwiej i szybciej odbudować zniszczoną gospodarkę nawiązać ścisłą łączność pomiędzy miastem i wsią oraz zrealizować w formie wolnej od wstrząsów postulat przeistoczenia przedsiębiorstw kapitalistycznych w socjalistyczne. Chińska Partia Komunistyczna i rząd ludowy — biorąc pod uwagę historyczne i gospodarcze odrębności Chin — zadowolowały o pełnym zastosowaniu w praktyce lenińskiej nauki o państwowym kapitalizmie w okresie przejściowym do socjalizmu.

Główną przyczynę stosunkowo szerokiego zastosowania państwowego kapitalizmu w Chińskiej Republice Ludowej stanowi występujący tam pokójowy charakter socjalistycznych przeobrażeń, realizowanych przez państwo ludowe bazujące na wzroście i umocnieniu sektora socjalistycznego tak w przemyśle jak i w rolnictwie. W Chinach zasadniczą drogę przeobrażeń gospodarki kapitalistycznej w socjalistyczną stanowi stopniowe przeistaczanie prywatnych przedsiębiorstw w państwowo-kapitalistyczne, a następnie w socjalistyczne.

W referacie wygłoszonym na VIII Zjeździe Komunistycznej Partii Chin Lu Szao-tsi powiedział, że

„klasa robotnicza Chin ustanowiła w dziedzinie ekonomii sojusz z narodową burżuazją, w którym sektor państwowy sprawuje, jak gdyby zarząd nad sektorem kapitalistycznym, dzięki czemu własność kapitalistyczna stopniowo przez różne formy kapitalizmu państwowego przekształca się w socjalistyczną ogólnonarodową własność”.

Po zwycięstwie rewolucji ludowej w Chinach znalazły wyraz różnorodne formy kapitalizmu państwowego. W latach 1949—1954 w Chińskiej Republice Ludowej rozpowszechniona była niższa i średnia forma państwowego kapitalizmu. Istota niższej formy polegała na tym, że państwo skupowało okresowo produkcję przedsiębiorstw kapitalistycznych, a średnia — na wciąganiu prywatnych przedsiębiorstw do pracy opartej na zleceniach państwowych, przy czym przedsięwzięcia te przerabiali nieraz państwowy surowiec i półfabrykaty.

Rozwój tych form kapitalizmu państwowego miał dla Chin ogromne znaczenie, ponieważ przyczyniał się on do wzrostu produkcji przemysłowej i w sposób niezawodny ograniczał anarchię produkcji, wzmacniając jednocześnie kontrolę robotniczą nad kapitalistyczną produkcją. Państwowo-kapitalistyczne przedsiębiorstwa spręgały się z sektorem socjalistycznym, były kierowane w nurt planowania ogólnonarodowego, przy czym kierownictwo zabezpieczono rzecz jasna sektorowi socjalistycznemu. W roku 1954 przedsiębiorstwa chińskie objęte tymi formami kapitalizmu państwowego dawały c-a 80 proc. produkcji towarowej prywatnego przemysłu. Jednak te formy państwowego kapitalizmu, w miarę rozwoju sektora socjalistycznego w ekonomice kraju, stały się nie wystarczające do całkowitego przekształcenia przedsiębiorstw kapitalistycznych w socjalistyczne. Nastąpiła wyższa forma państwowego kapitalizmu, polegająca na organizowaniu mieszanych państwowo-prywatnych przed-

siębiorstw. Zarząd nad mieszanimi przedsiębiorstwami znajduje się od tej chwili w rękach odpowiednich organów państwowych.

W obecnym okresie proces przekształcania prywatnych przedsiębiorstw w mieszane jest już zasadniczo zakończony. Cały zarząd nad prywatnym przemysłem chińskim przeszedł w ręce państwa. Zyski kapitalistów ustalone zostały w granicach od 1—6 proc. Wielu przedsiębiorców posiadających duży zasób wiedzy, jak i nabytego doświadczenia, włączyło się do pracy nad dalszą rozbudową kraju, pracując w charakterze pracowników przedsiębiorstw — tak mieszanych jak i państwowych.

Przykład chiński świadczy dobitnie o istnieniu ogromnej różnorodności form umożliwiających przejście poszczególnych państw do socjalizmu. Przykład ten potwierdza tezę, że z ustanowieniem władzy ludowej państwowy kapitalizm może być z dużym powodzeniem wykorzystany, i w szerokim zakresie przyczynić się do odegrania pozytywnej roli w procesie zbudowania państwa socjalistycznego.

O tym, że i w naszych warunkach nie jest jeszcze za późno na zastosowanie podobnych form i metod — rozstrzygnęły ostatnie uchwały naszej partii i rządu, umocnione w swej treści szeroką dyskusją ekonomistów jak i całego społeczeństwa.

Mgr Bogumił SZYMOT

Kiedy zbierze się Sejm i nad czym będzie radził? Zespoły wojewódzkie czy kluby partyjne? Radiostacja na miejscu



Dyżurnie w XX wieku? I to w dodatku na ulicach Londynu? Zaraz, zaraz! Trzeba się przyjrzeć zdjęciu dokładniej: po pierwsze nie dyżurni, a wielki rodzinny kocz wycieczkowy, którym zamiast samochodu udaje się do swojej fabryki (wraz ze współnikami i rodziną) komandor-porucznik E. D. Gidden (po lewej w meloniku). Przyczyną tej komunikacyjnej maskarady jest brak nafty arabskiej, która przestała płynąć Kanałem Sueskim. Na krótką metę tego typu wycieczki są nawet wesołym urozmaicheniem dnia. Gdy jednak kłopoty bywają dłuższe, ich sprawca musi odejść. Ten właśnie los spotkał byłego premiera Eadna.

A więc — wybory mamy za sobą, jeśli nie będziemy brali pod uwagę jedynej (spośród stu kilkudziesięciu) okręgu Nowy Sącz, gdzie głosowanie częściowo (jeden mandat) zostanie powtórzone.

Obecnie największe zainteresowanie społeczeństwa skupia się będzie wokół terminu rozpoczęcia I sesji nowego Sejmu. Zgodnie z Konstytucją, nowowybrani posłowie powinni się zebrać najpóźniej w ciągu miesiąca od daty wyborów. W kołach dobrze poinformowanych w stołtce — wyminia się dni 13—20 lutego jako przypuszczalny termin odbycia I sesji sejmowej.

Jakie sprawy będą przedmiotem wstępnych obrad? Zgodnie z Ordynacją Wyborczą Izba wysłucha sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej o przebiegu i wynikach wyborów, później nowi posłowie złożą ślubowanie. Z kolei, po wybraniu Rady Seniorów i Prezydium Sejmu — powzięte zostaną najprawdopodobniej decyzje organizacyjne, na przykład powołanie partyjnych klubów poselskich, lub też wojewódzkich zespołów poselskich.

Kto zasiada w nowym Sejmie? Liczba posłów wynosi 459, a więc o 15 więcej, aniżeli w okresie poprzedniej kadencji. Według naszych, nieoficjalnych oczywiście, obliczeń — skład nowego parlamentu przedstawia się następująco:

236 posłów — PZPR
116 posłów — ZSL
39 posłów — SD
67 posłów — bezpartyjnych

(wśród nich działacze katolicki). (Powyższe wymieniliśmy przy należności partyjnej 458 posłów, bowiem czteryś pięćdziesiąt dziewięć mandat zostanie obsadzony po odbyciu uzupełniających wyborów w wymienionym już okręgu — Nowy Sącz.)

Jeśli idzie o posłów Ziemi Poznańskiej, to dwudziestu jest członkami PZPR, dziesięciu — ZSL, trzech — SD, a czterech bezpartyjnych. Łącznie Wielkopolskę reprezentować będzie w Sejmie 37 posłów.

Wspomnieliśmy na wstępie, iż liczba posłów w Sejmie w obecnej kadencji jest większa od liczby posłów, zasiadających w Izbie w poprzednim 4-leciu. W związku z tym została dokonana przebudowa sali sejmowej, uległy przeróbce ławy poselskie. W tej chwili trwają ostatnie prace wykończeniowe, bowiem niezależnie od przebudowy samej sali obrad — wybudowano palarnię dla publiczności i uporządkowano cały budynek hotelu sejmowego.

Mówi się ponadto poważnie w kołach sejmowych o konieczności zainstalowania w sali obrad urządzeń, umożliwiających tłumaczenie przemówień na niektóre obce języki. Istnieje projekt oddania do użytku małej radiostacji oraz głośników i słuchawek przy miejscach poselskich a także na galerii. Wszystkie te nowości nie zostaną jednak, rzecz prosta, wmontowane już przed I sesją Sejmu, lecz w okresie późniejszym.

(pż)

T. JĘDRZEJEWSKI

Uczymy się stateczności

Churchill napisał w swoich pamiętnikach, że politykiem może być tylko człowiek, który patrzy w przyszłość i potrafi przewidzieć rozwój nadchodzących wydarzeń. Ponadto jednak, gdy to „przyszłość” staje się już „przeszłość”, musi umieć głęboko uzasadnić, dlaczego wszystko stało się zupełnie inaczej niż przewidywał.

Te churchillowskie „złota myśl” warto zacytować z okazji naszych wyborów. Pół świata zastanawiało się, jaki będzie ich wynik. Wiele dzienników o znanych w świecie tytułach rozważało szanse i perspektywy, dochodząc najczęściej do wniosku, że żadna ewentualność, nawet najbardziej ponura i „sensacyjna”, nie jest wykluczona.

„New Statesman and Nation” w komentarzu pt. „Drugi kryzys Gomulki” pisał na przykład: „Wybory powszechne w Polsce mogą równie dobrze doprowadzić do kryzysu o wiele poważniejszego niż dni październikowe”.

„L'Express” pisał wręcz: „Kraj ten, który wykazał tyle mądrości politycznej w czasie wydarzeń październikowych, porzucił nagle wszelką ostrożność. Podniecenie dyskusjami przedwyborczymi przeciwnicy gromadzą się na zebraniach... Rzadko się zdarza, by mąż stanu miał (jak Gomulka) do odegrania tak trudną rolę”.

W podobnym duchu snuł swe rozważania „New York Herald Tribune”: „Chwila rzeczywiście krytyczna dla najbliższej przyszłości Polski będą niedzielne wybory powszechne”.

Już ranne godziny niedzieli dały odpowiedź na wszystkie te wątpliwości. Już pierwsze meldunki mówiły, że wszędzie wybory rozpoczęły się dużym frekwencją głosujących, w atmosferze swobody, nieskrępowania, ale zarazem spokoju i powagi.

Wszędzie... Nie oznacza to bynajmniej, że nie było prób zamęcenia tego nastroju. W obwodzie Zborówek, powiat Busko, zerwano w nocy wszystkie plakaty wyborcze. We wsi Grabie, powiat Bochnia, województwo krakowskie, rozrzucono ulotki donoszące o rzekomym wybuchu rozruchów w Warszawie.

nów urządziła „demonstrację” i awantury na Rondzie Waszyngtona.

A więc były próby. Były próby podejmowane przez ludzi z marginesu społecznego i politycznego. Próby te jednak nie wzbudziły oddźwięku, „nie chwyciły”.

Zdaliśmy egzamin z opanowania, rozsądkiem i rozważli politycznej.

Wybory potwierdziły jeszcze raz ogromną popularność Władysława Gomulki. Fakt, że mandaty uzyskali wszyscy członkowie Biura Politycznego, jest wyrazem zaufania narodu do obecnego kierownictwa partii.

Wróg klasowy ujawnił się w czasie wyborów. Ale i ujawnił się także fakt, że wróg działa jedynie na obszarze marginesu społecznego, że gdy przestajemy go uzbrajać i podkarmiać naszymi własnymi błędami — chudnie i traci wpływy.

Stąd wniosek dalszy, że nieścisła jest panikarska metoda oceny nastrojów ogółu jedynie na podstawie wysokich ludzi z marginesu społecznego; że nie mają racji ci, którzy „doradzają” politykę z pozycji „człowieka przestraszonego”, nieustannie powracającego do dylematu: „bać się, czy nie bać mas — oto pytanie”.

Wybory udowodniły chyba także przekonywająco, że Polscy Październik wzbudził w masach ogromne nadzieje na lepsze życie, lepsze jutro, że polityka polskiej partii jest słuszną, że gdy partia nie ukrywa prawdy, masy odpowiadają zaufaniem. Niezbędny kredyt zaufania, niezbędny okres czasu dla uzyskania pierwszych wyników reform — partia, Front Jedności Narodu, nowy Sejm — uzyskali od narodu.

Czesław Michniak

Powrót z cudownego miasta

— Mamy tylko dwa pociągi do dyspozycji — powiedział — rano, zółwia i pod wieczór, błękitną strzałę...
— Chcę błękitną strzałę — rzekła.
— Wiedziałaś, że tak powiesz. Będziemy na dziewiątą, zostanie nam jeszcze godzina. Pojedziemy błękitną strzałą...
— Zdażymy?
— Na pewno — urnę zabierają dopiero o dziesiątej...
— Tak się cieszę — powiedziała. — Pomysł, siedem godzin dłużej... w tym cudownym mieście.
Cudowne, bo mogli tutaj być ze sobą. Szli wolno, mijając ludzi. Z daleka widać było kontury dźwignów w porcie, pasemka dymu i szary horyzont, który gdzieś daleko sięgał morza. Był już ranek, gasty światła.
— Patrz, patrz — rzekła nagle i ścisnęła go mocno za ramię — tam!
— Gdzie, co? — spytał.
— Tam!
Przystanęli.

Naprzeciwko zobaczyli kobietę z dziewczynką, która pchała drewnianą, zieloną pomalowaną wózek, taki, w jakim jeżdżą na spacer duże lalki.

Ale zamiast lalki na wózku stał kadłub człowieka bez rąk i nóg. Człowiek ten miał na głowie czapkę, ubrany tylko w marynarkę, wszak spodnie były mu niepotrzebne. W ustach tkwił papieros, który żarzył się czerwono. Człowiek kurczył od czasu do czasu skórę na policzkach, być może w przystępie dobrego humoru na widok ognistego słońca

i nieruchomej tafli wody, z której usiłowało się wynurzyć.

Odałali się w stronę placu. Mury domów i grzyby przyoblekły się już w białopomarańczowe, złotawe tynki. Tak przecież musiało być w tym cudownym mieście.

Gdy przechodzili obok kościoła, człowiek mrugnął i wypluł papierosa. Na ten znak dziewczynka zjadła mu na chwilę czapkę. Pojechali jeszcze trochę dalej. Celem ich wędrówki był duży budynek z cegły. Nad wejściem powiewała biało-czerwona flaga. Kobieta zbliżyła się do wózka, wzięła człowieka w obie ręce i tak trzymając go oburącz, zaniósła do wnętrza. Dziewczynka udała się za nią. Za kilka minut kobieta wróciła, dźwigając człowieka w ten sposób, jak się to robi z dwudziestokilowym workiem — przed sobą. Była już widocznie nieco zmęczona, gdyż dziewczynka podtrzymywała dolną część kadłuba, do której kiedyś, dawno temu, natura przysrubowała parę nóg. Gdy go już ustawiła na wózku, dziewczynka wetknęła człowiekowi do ust papierosa i zapaliła go. Człowiek mrugnął.

— Dziękuję — rzekł do kobiety i dziewczynki. Jego głos zabrzmiał nisko i dźwięcznie.

Wózek ruszył, wkrótce znikł między ludźmi. Mimo to chłopiec i dziewczynka jeszcze ciągle ścigali go wzrokiem. Daremnie.

— Wiesz co? — rzekła do niego — pojedziemy, teraz, zaraz.

— Złotkiem — rzekł. — Co oni tam po myślu o nas? Przykro im będzie.

Szczecin, w styczniu 1957 r.



Dr Aleksander Kamiński, nowy przewodniczący Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego — w ruchu harcerskim pracuje od 1939 r. Szary mundurek harcerski nosił już w 1918 r. Jego działalność okupacyjna w szeregach AK jest również związana z młodzieżą. Poza funkcją redaktora naczelnego Biuletynu Informacyjnego organizuje i kieruje grupą małego sobotaku (Wawer). Po wyzwoleniu spotykamy go, jako wykładowcę na Uniwersytecie Łódzkim. Od 1949 r. zostaje odwołany od pracy społecznej. Ostatnio zrehabilitowany całkowicie ze stawianych mu niesłusznych zarzutów Aleksander Kamiński wrócił do pracy w harcerstwie.

A. Kamiński jest autorem znanej książki pt. „Kamienie na szaniec”.

CAF — Fot. Mottl

REFLEKSJA



Krakowski Teatr Eksperymentalny „Gricot II”, który swą działalność zapoczątkował wystawieniem „Matwy” St. J. Witkiewicza oraz pantonimy pt. „Studia czyli głębia myśli” Mikulskiego — wystąpił ostatnio z nowym programem. Jest to jednoaktówka K. Mikulskiego pt. „Cyrk”.

Reżyseruje Tadeusz Kantor. Dekoracje Marii Jaromianki. Muzyka Adama Kaczyńskiego.

Na zdjęciu: August — Stanisław Gronkowski.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Pieczeń p. Alfę i INNYCH

Moda. Wielkość dekolty, wy sokość obcasa, kształt kołnierzyka, simonka. Nie o tego rodzaju mody dzisiaj mi chodzi. Raczej o tę, która od czasu do czasu pojawia się w życiu społecznym.

Do niedawna modne były np. taczki. Spełniały one jak wiemy rolę dosyć „specjalną”. Na szczęście moda na załatwianie spraw kadrowych przy pomocy tego wehikułu trwała dość krótko.

Z kolei przyszła moda na „skrzywdzonych”.

Na przykład — pan Alfa. Do stycznia 1956 r. — kierownik pewnego zakładu. Na wniosek komisji kontrolującej jego pracę zwolniony z zajmowanego stanowiska i przeniesiony na inne, z wyższą pensją. Powód: jako kierownik zakładu w ogóle nie li czył się z ludźmi. Zmuszał pracowników do świadczenia prywatnych usług dla siebie (przy budowie domu) itd. Lu dzi krytykujących i żalących się wyrzucał za drzwi.

— Jestem ofiarą stalinizmu — mówi teraz — Zwolniono mnie niesłusznie. Wykonywałem tylko polecenia mojego zwierzchnika. A wcale czymś wówczas groziło nieposłuszeństwo. Jestem więc człowiekiem skrzywdzonym. Dlatego domagam się pełnej rehabilitacji.

Pan Beta był ekspedientem. W grudniu 1955 r. został

zwolniony z pracy. Powód: trzykrotne spowodowanie „nadmiernego” manka.

Teraz jest referentem. Pi sze listy do różnych instytucji, w których twierdzi: „Zo stałem skrzywdzonym. Wyda wano o mnie fałszywe opinie. Chcę pracować nadal w swoim zawodzie. Domagam się re habilitacji”.

Pan Gamma był dyrektorem pewnego przedsiębiorstwa. Za opilstwo, wyłudzenie od pod władnych „fundowania”, zmu szanie pracowników do brania udziału w libacjach, słowem — za niemoralne prowadzenie się został w sierpniu 1955 r. zwolniony ze stanowiska.

Teraz jest — według jego słów — pierwszą ofiarą stalinizmu i domaga się reha bilitacji.

W okresie minionym wyrza dzono ludziom wiele krzywd. To jest niestety, prawda. Krzywdy te są naprawiane.

Ale na ogólnej fali słusznie dokonywanych rehabilitacji lu dzi rzeczywiście skrzywdzo nych, wypływają również ta cy, którzy z własnej woli nabroili i szkodzili in nym. Teraz korzystając z do godnej sytuacji chcą upiec własną pieczeń.

Wiedzą o tym dobrze komi sje rehabilitacyjne, często po wolywane na żądanie tych rzekomych „ofiara”.

Pocieszam się tym, że „mo da” na tego rodzaju reha bili tacje, zresztą jak każda in na moda, minie.

Chodzi bowiem o to, by lu dzie uczciwi, skrzywdzeni w poprzednim okresie nie zosta li zrównani z kacykami, oszu stami i pijakami, którzy teraz za wszelką cenę starają się wybielić i przywdziać szaty po litycznych męczenników.

M. HALIŃSKI

Złośliwiec i ja...

Kompletuję ciemne meble, a z braku „mahoni” czy „orzech”, foteliki, które ostatnio kupiłem są jasne. Postano wiliśmy przeto z żoną, że je oddamy stolarzowi do prze robki. Prosta sprawa — po myślałem — trochę barwika, polityr i parę godzin roboty. Że to jednak nie jest „prosta sprawa” przekonałem się już po paru godzinach poszukiwań wykonawcy. Każdy z odwie dzonych rzemieślników, a ob szedłem ich w sumie chyba z 10-ciu miał jakieś trudności, dla których zlecenia przyjąć nie chciał. Ten mówił, że to nie jego specjalność, tamten że ma dużo pilnej pracy, a jeszcze inny wręcz, że mu się to nie opłaca. Słowem przeszkód co niemiara.

Początkowo sądziłem, że mo je potrzeby są bardzo „wymy ślne” i nietypowe więc trudne do zaspokojenia. Historia jed nak powtórzyła się przy ober wanyim pasku u torby. Byłem w 12 warsztatach i w każdym wzruszono ramionami.

Rezultat moich zabiegów — fotele stoją nie przerobione, torba leży z oberwanym paskiem, a w sercu żal do rzemie ślni. Zwątpiłem w rozwój usług dla „świata pracy” i te mu podobne hasła.

Kiedyś w dyspacie na temat rzemiosła, pewien złośliwiec (na pewno) powiedział:

— Jesteś naiwny i ciemniak. Kto to u wierzy, że rzemie ślnik przywrócony do „praw i honorów” obywatelskich be dzie się parać drobną i brudną robotą. Jego dewiza życiowa to „zrobić forszę i to grubą aby lekko i szybko”. Stąd chwytają się tylko za produkcję w miarę intratną, a więc często nawet tandetną. Drobne usługi mają w nosie.

Chciałem faceta za to obić, ale odstąpiłem od tego zamiaru gdy mi przypomniał moje fo teliki i wiele podobnych histo ryjek.

Hm, pomyślałem sobie, musi być u tym trochę racji.

Nie utraciłem wiary w pro stolinizację i uczciwość naszych rzemieślników, a więc „złośliw cowi” nie wierzę. Nie mogę jednak pozbyć się jego głosu, który brzmi w moich uszach jak nagrany na taśmę dźwię kową.

2ak

SPIS POSŁÓW NA SEJM PRL

WARSZAWA

Jerzy Albrecht, Jerzy Bu kowski, Leon Chajn, Jan Frey-Bielecki, Piotr Gajewski, Władysław Gomułka, Je rzy Hryniewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Helena Jawor ska, Stanisław Kuziński, Os kar Lange, Eligiusz Lasota, Stanisław Osiniński, Stefan Pełcin, Zofia Stypulkowska, Czesław Wycech, Jerzy Za wieyski.

ŁÓDŹ

Eugeniusz Ajnenkiel, Re migiusz Bierzanek, Jerzy Jo dowski, Józef Kononowicz, Ignacy Loga-Sowiński, Micha lina Tatarkówna-Majkowska, Stanisław Niedzielski, Józef Spychalski, Czesław Szczepa niak, Jan Szczepański, Ro man Zambrowski.

KRAKÓW

Tadeusz Cynkin, Józef Cy rankiewicz, Bolesław Drob ner, Antoni Dulemba, Zbigniew Jakus, Jan Miodoński, Józef Nagórzański, Józef Raż ny, Stanisław Stomma, Józef Zastawny.

WROCŁAW

Stefan Kisielewski, Stani sław Kulczyński, Wiktor O bolewicz, Bronisław Ostap czuk, Adam Rapacki, Dionizy Smoleński, Tadeusz To czek, Aleksander Wyrobek, Stanisław Zawadzki.

POZNAN

Władysław Bienkowski, Wacław Kielczewski, Win centy Kraśko, Zygmunt No wawowski, Marian Spychal ski, Edmund Taszer.

BIAŁOSTOCKIE

Irena Białówna, Makar De mianowicz, Aleksander Jaż wiński, Jan Kłoczko, Jan Ko wal, Eugenia Krassowska, An toni Laskowski, Pan Macie juk, Eugeniusz Makowski, Stefan Orczykowski, Adam Paleczak, Bolesław Podedwor ny, Jan Ryznar, Dymitr San ko-Sawezeno, Jerzy Sztachel ski, Franciszek Wasąznik, Franciszek Zabielski.

BYDGOSKIE

Feliks Baranowski, Jan Bo nowicz, Józef Bruski, Jan Dąb-Kocioł, Stefan Górecki, Albin Jakubowski, Irena Jan kiewicz, Witold Jaroński, Feliks Kędziński, Stanisław Kurowski, Henryk Łukasze wicz, Bolesław Machut, Fran ciszek Maj, Bronisław Owsiak, Mieczysław Paczkowski, Franciszek Pawłowski, Ma rian Rybicki, Tadeusz Rzeź niowiecki, Edward Sokółowski, Lucjan Słowik, Stanisław Stefański, Franciszek Szal ach, Konstanty Szczepański, Michał Szule, Leon Wiśniew ski, Janusz Zarzycki.

GDANSKIE

Wacław Balcerski, Kazi mierz Banach, Karol Garwo liński, Andrzej Głowacki, Ste fan Jędrzychowski, Zenon Kli szkó, Zygmunt Kucharek, Antoni Lebień, Włodzimierz Lechowicz, Józef Machno, Ta deusz Meisner, Antoni Paczo ska, Bohdan Podhorski-Pio trowski, Jan Szymański, Jó zef Wanat, Florian Wichlacz, Jan Wiśniewski, Czesław Woj towicz.

KATOWICKIE

Ignacy Bacia, Stefan Ba torski, Stanisław Bednaro wicz, Alojzy Biłko, Piotr Brzóska, Edward Droziak, Magdalena Dubiel, Paweł Du biel, Józef Farny, Paweł Foj cik, Jan Gałązka, Zygmunt Garstecki, Marian Garlicki, Władysław Gawias, Edward Gierk, Wit Hanke, Włodzi mierz Janiurek, Bolesław Ja szezuk, Józef Kachel, Franci szek Kempa, Józef Kieszczyski, Milon Kołakowski, Win centy Kołtun, Adolf Korus, Edward Kozyra, Władysława Krzeszowska, Tadeusz Kutek, Jerzy Lamuzga, Elżbieta Lisz ka, Jan Miozga, Jan Napora, Roman Nowak, Ryszard Nie szporek, Edward Ochab, Jó zef Olszewski, Leon Ponie dzialek, Balbina Semczuko wa, Aleksy Sieradzki, Henryk Skowron, Ignacy Skowroński, Roman Stachoń, Wilhelm Szewczyk, Franciszek Twar

dawa, Franciszek Waniolka, Adam Zawadzki, Aleksander Zawadzki, Kazimierz Zawadz ki, Michał Zajac, Stanisław Ziemia, Jerzy Ziętek, Jan Żurek.

KIELECKIE

Roman Bartkiewicz, Ed ward Biały, Stefan Cichosz, Jan Frankowski, Janusz Fu dalej, Władysław Giemza, Lucjan Gonciarz, Józef Grzeczmarowski, Stanisław Hasiak, Julian Hochfeld, Bo lesław Jackiewicz, Stanisław Klusek, Stefan Koper, Kazi mierz Król, Łukasz Kumor, Maria Maniak, Kazimierz Mi lejski, Mieczysław Moczar, Zygmunt Moskwa, Józef Oz ga-Michalski, Piotr Pawlina, Maria Regentowa, Tadeusz Robak, Jan Stażyk, Piotr Sznajder, Kazimierz Śliwa, Franciszek Wachowicz, Pa weł Wróbel, Piotr Wrzeszcz.

KOSZALIŃSKIE

(bez okręgu 29 — brak wia domości z PAP)

Janina Doliwa, Marcin Ga lek, Mieczysław Jagielski, Henryk Jaroszyk, Bronisław Juzkow, Józef Macichowski, Jan Pernal, Stanisław Wasi lewski.

KRAKOWSKIE

Jan Bobro, Stanisław Cieśl ak, Józef Ciuba, Kazimierz Dąbrowski, Antoni Gładysz, Antoni Grzywa, Tomasz Kar kowski, Emil Koziol, Kazi mierz Koziołek, Kazimierz Kwiatkowski, Józef Labuz, Ferdynand Łukaszek, Władysław Machejek, Stanisław Maj, Józef Marek, Henryk Michalski, Lucjan Motyka, Jerzy Mroczkowski, Stanisław Nędza-Kubiniec, Jerzy Ol szewski, Tadeusz Puskarczyk, Wojciech Samek, Jan Schnei der, Stanisław Sowiński, Władysław Szatkowski, Władysław Wilk, Stanisław Ziarkiewicz, Stanisław Żarek.

LUBELSKIE

Aleksander Aleksandro wicz, Andrzej Burda, Józef Czapski, Antoni Czech, Pa weł Dąbek, Jan Drożdźniak, Stanisław Fenert, Władysław Gawlik, Teofil Głowacki, Jó zef Jarmuś, Kazimierz Ka niuga, Władysław Kozdra, Józef Korniluk, Stanisław Krauss, Stanisław Lejwoda, Zbigniew Makarczyk, Jan Pa siak, Zygmunt Piątkowski, Jan Polski, Wit Prusinowski, Władysław Rudnicki, Zygmunt Seroczyński, Aleksan der Skronik, Ludomir Sta siak, Władysław Stojanowski, Józef Szczachor, Stanisław Szot, Wojciech Tomaszewski, Jan Karol Wende.

ŁÓDZKIE

Józef Balcerzak, Wincenty Baranowski, Józef Berenc, Jan Brzoza, Witold Dąbro wski, Bronisław Drzewiecki, Ju lian Hodorecki, Stefan Ignar, Stefan Klejnik, Antoni Ko narski, Jan Król, Alfred Ku rzycki, Jan Król, Alfred Ku rzycki, Stanisław Marczak, Hen ryk Milczarek, Marian Mi śkiewicz, Alicja Musiałowa, Tadeusz Nowakowski, Zygmunt Olezak, Władysław Pa wla, Jadwiga Prawdźcowa, Marian Rawicki, Roman Tu chowski, Piotr Szymanek, Jó zef Szymański, Zofia Wasil kowska, Jan Warzecha.

OLSZTYŃSKIE

Zbigniew Januszko, Stani sław Hertel, Stanisław Ka miński, Wanda Pieniężna, Józef Piskorski, Mieczysław Porzuczek, Walter Pożny, Ed mund Pszczółkowski, Gerard Skok, Stanisław Tomaszewski, Leopold Tobczewski, Bog dan Wilamowski, Antoni Wlu darski, Stanisław Zieliński.

OPOLSKIE

Józef Baron, Leon Brudziński, Ostap Dłuski, Ryszard Hajduk, Jan Hebda, Wincenty Karuga, Marian Kubicki, Paweł Kwocz, Edmund Os

mańczyk, Zdzisław Piętka, Jan Rychel, Józef Trzaska, Paweł Wilk, Paweł Wojaś, Jan Vogt.

POZNAŃSKIE

Stanisław Binek, Stefan Brzeziński, Mirosław Fołty nowicz, Stanisław Gawrych, Zygmunt Horowski, Stani sław Hudak, Czesław Hudo wicz, Jan Izydoreczy, Hen ryk Jabłoński, Tadeusz Ka zimierski, Bogusław Kogut, Stanisław Kwirynowicz, Ka zimierz Maj, Tomasz Mali nowski, Leonard Małecki, Władysław Mika, Stanisław Miłostan, Władysław Mister ski, Eugeniusz Miniszewski, Andrzej Mnichowski, Ludwik Naglik, Zdzisław Nowak, Jan Oliśkiewicz, Aleksander Re szelski, Aleksander Rozmia rek, Eugeniusz Stawiński, Bolesław Szlajak, Ludwik Szy moniak, Stanisław Świdurski, Feliks Widy-Wirski, Stani sław Zimny.

RZESZOWSKIE

Eugeniusz Bula, Jan Du sza, Władysław Fołta, Stani sław Gabryl, Czesław Garba cik, Roman Gesing, Michał Grendys, Władysław Jagu sztyń, Emil Jerzyk, Piotr Ja rozewicz, Józef Kędziński, Zygmunt Kluz, Jan Kopeć, Jan Maciela, Jan Mirek, Sta nisław Opaiko, Wojciech Pi lat, Władysław Różga, Ed mund Rudolf, Jan Sabik, Ka zimierz Skowroński, Woj ciech Stanowski, Włodzimierz Szczepaniak, Andrzej Szczu dlik, Franciszek Śliwa, Stani sław Wais.

SZCZECIŃSKIE

Roman Arendarski, Wit Drapich, Adam Jakuszko, Henryk Jendza, Ignacy Kon kolewski, Wacław Kowalczyk, Edmund Kowalski, Marian Lityński, Kazimierz Nowicki, Witold Spychalski, Stanisław Zajaczek.

WARSZAWSKIE

Józef Borecki, Stefan Gołębiowski, Tadeusz Gierzyński, Ignacy Grzywacz, Zygmunt Hagedorn, Ryszard Hill, Tadeusz Ilczuk, Jan Ja godziński, Tadeusz Józwiak, Marian Jaworski, Bronisław Jakubiak, Marian Jaworski, Franciszek Karłowski, Józef Kuropieska, Andrzej Kisiel ski, Józef Lassota, Henryk Leliński, Konstanty Łubień ski, Leon Lutyka, Tadeusz Makowski, Konstanty Moraw ski, Stanisław Pawlak, Jerzy Putrament, Zygmunt Pro wiencki, Stanisław Rokicki, Stefan Siekierski, Wacław Śliwiński, Władysław Sur macki, Walenty Titkow, Wa cław Tułodziecki, Stanisław Ulicki, Bronisław Warowny, Józef Wydra, Michał Woź niak, Władysław Zaleski, Zygmunt Zaleski, Mieczysław Żurawski.

WROCŁAWSKIE

Antoni Andreasik, Mieczysław Bogusławski, Józef Flor czak, Marian Jamka, Lud wik Karolczak, Franciszek Korga, Julian Klis, Jan Ku mosz, Józef Kulesza, Leon Krzeszkowski, Władysław Ma twin, Antoni Metynowski, Jerzy Morawski, Jan Olszewski, Józef Olszyński, Władysław Pawlina, August Pie czonka, Artur Starewicz, Ta deusz Stefaniak, Ronald Szpakowski, Leon Warchał, Paweł Warchał, Antoni Woj tyśiak, Anna Tarniewicz.

ZIELONOGÓRSKIE

Aleksander Burski, Feliks Dobrowolski, Teofil Flei scher, Zuzanna Josińska, Ju lian Kadłof, Władysław Krym, Marian Marchlik, Mar celi Najder, Stanisław Roma nowski, Jerzy Rumianek, Edmund Stuczyński, Tadeusz Wiczorek.

W muzykalnym Poznaniu

Wznowienie „Strasznego dworu”

Opera poznańska wznowiła, po kilku latach przerwy — „Straszny dwór”. Dzieło Moniuszkowskie wystawione było kiedyś w naszym teatrze z dużą starannością — tak jeśli chodzi o stronę muzyczną, jak i reżyserską oraz dekoracyjną. Przy obecnym wznowieniu występuje szereg artystów, którzy daw niej nie śpiewali.

Stolniczkowicz kreują teraz: M. Kouba (Stefan) i H. Łukaszek (Zbigniew). Obaj ukazują swe za lety wokalne w świetle korzyst nym. Zawsze wzruszającą arię „a kurantem” śpiewał Kouba meta licznym głosem tenorowym — z przeżyciem i sentymentem. Po tężny i szlachetny bas Łukasza zabrzmiat najpiękniej w scenie nocnej (Ilryczne arioso „Gdy przy wieczery”). Miecznik Ste fana Budnego należy do celniej szych kreacji tego wielce utalen towanego barytonu (którego arię polonezową w II akcie publiczność żywiołowo oklaskiwała). Staręgo Macieja śpiewa niezawodny w tej roli Zygmunt Marjański — tutaj wprost wzorowy w śpiewie i ge ście (brawurowo odtworzona „sce na starców” w III akcie).

Klucznika Skolubę odtwarza Ro man Wasilewski, nowozaangażo wany bas, przybyły do nas z Wro cławia. Trudno na podstawie tej niedużej partii zawyrokować o możliwościach artysty. Popularną ariettę o „starym zegarze” odśpie wał całkiem udatnie i zyskał bra wo. Fircykowatą postać Damazego kreuje Józef Katin, jak zwykłe

wyborny w rolach charakterystycz nych, gdzie trzeba nie tylko śpie wać, ale i grać.

Najwyższy czas, że jakąś więk szą partię powierzono Krystynie Czarnieckiej, której talent muzycz no-aktorski marnował się ostatnio w różnych „ogonkach” operowych (tak nazywa się w żargonie tea tralnym małe rolki). Czarnieka jako Stryjenka wyglądała stylo wo — jak „z obrazka” — a śpie wała i grała z rozmachem, a za razem — sceniczną kulturą. Wy mienimy jeszcze dwie Miecznikow ny w osobach: B. Miśel (Dad wiga) i J. Myszkowskiej (Hanna). Pierwsza z tych „panienek ze dworu” wywłazała się ze swego zadania bez zarzutu (dźwięczny mezzosopran, prawdziwie „opero wy”). Myszkowska jako Hanna była mocnym filarem w zespolech (których ulegało w operze Mo niuszki), ale wydaje się, że ta na polu koloratury partia mniej odpowiada artystce. Najlepszy do wód: opuszczenie wielkiej arii w ostatnim akcie.

Chóry w „Strasznym dworze” śpiewają wiele. Przygotowane zo stały solidnie, popisując się brzmie niem soczystym a niekrzykliwym (efektowna scena kłótni strzelców, śpiew dziesięciu przy krosnach). Dyrygował wnikliwie i pewnie Marian Szczęsnowski. Wyróżni my tu, dobrze utrafiłony w tem ple, żywiołowy mazur w IV akcie, przyjmowany owacyjnie przez au dytorium.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Wszystkie lisy w goście u... Amerykanów

(Inf. wt.)

Lisy polarne i niedźwiedzie grenlandzkie wprowadziły rząd duński w kłopotliwą sy tuację. Mianowicie „rada my śliwych” w Thule, reprezen tująca wszystkich łowców skór futerkowych, złożyła skar gę na ręce ministra dla spraw Grenlandii — Johannes Kjaerboela i to z powodów bar dzo życiowej natury. Przed dwoma laty, trzeba było prze siedlić Eskimosów z Thule o 200 km na północ, ponieważ ryk amerykańskich odrzutów ców (Thule — ogromna baza wojenna USA) przepędził sta da zasiedziały fok i flegma tycznych morsów, a jednocze śnie tankowce tak dalece za trwały ropą naftową okoliczne wody, że ryby i ptactwo mors kie wyniosło się z tamtejs zych regionów na amen.

Niestety, to jeszcze nie wszy stko: narosły nowe trudności. Przyzwyczajenia gastronomicz ne Amerykanów są na ogół dobrze znane. Okazało się, że odpadki z kuchni amerykań skiego garnizonu w Thule przywabiały z dalekiej północy Grenlandii ogromne stada lisów, które jakimś im tylko władomym sposobem dowie działy się o remanentach ku linarnych. Co więcej chytrym

czworonogom powodzi się obecnie nadzwyczajnie, gdyż w rejonie bazy zakazane jest urządzanie polowań. Przysto wiowa kropa przelała się i „rada myśliwych” wniosła pro test do ministra Grenlandii, udowadniając, że w takich wa runkach żaden lis nie ma naj mniejszej chęci znaleźć się w pułapkach bądź zależeć eski moskich; stąd tragedia dla my śliwych.

Na domiar ziego ostatnio wpłynęła jeszcze jedna skarga do gabinetu ministra, ataku jąca ostro politykę Kanady, która zakazała Eskimosom z Thule dokonywania polowań na sąsiedzkiej Ziemi Ellesme ra, gdzie zwierzyna futerko wej jest w bród. Dla myśli wych duńskich jest to sprawa wa życia i śmierci. Tym go rzej, że Kanada zamierza w najbliższej przyszłości prze siedlić w owe regiony swoich Eskimosów.

W tej sytuacji minister Kjaerboel drapie się po gło wie i zapowiedział już wizytę u premiera Danii Hansena, celem interweniowania w spra wach swoich podopiecznych. W kołach oficjalnych mówi się w związku z tym, że Da nia skieruje notę dyplomatycz ną do Kanady. (j)

Przetargi i licytacje

Ogłaszamy przetarg ofertowy na wykonanie studni nad rzeką Gdą w Pile i ułożenie rurociągu podziemnego długości 100 mb. Blizszych informacji zasięgnąć można w Zakładach Mieszanych w Obornikach, Dział Gł. Mechanika. Oferty składać do dnia 31. 1. 57 r. pod adresem: Zakłady Mieszane Oborniki, ul. Lipowa 15. Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór ofert jak również nieprzyjęcie żadnej ze zgłoszonych. Otwarcie ofert nastąpi dnia 8. 2. 57 r. o godz. 10 w biurze dyrekcji. K348

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-chemika z praktyką, obeznanego z obróbką chemiczną (czernienie, chromowanie i niklowanie) przyjmą zaraz za wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Maszynowego Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste — ul. Dzierżynskiego 223/229 — pokój 107. K266

2 młynarzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych na stanowiska nadmłynarzy w młynie Stargard i Kluczewo zatrudnia Szczecińskie Okręgowe Zakłady Młynarskie Zespół Młynów w Stargardzie Szczecińskim. Zgłoszenia kierować pod adresem: O. Z. M. Zespół Młynów w Stargardzie Szczecińskim. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K213

2 operatorów na ciężki sprzęt budowlany poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu, ul. Jeżycka 42. Zgłoszenia przyjmują się zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. K310

2 szlifiery - polerowników, brązownika do prac galanterijnych poszukujemy. Zgłoszenia osobiste w zarządzie Spółdzielni Pracy Wrobów Metalowych „Pokój” Poznań, ul. Łacina 6 (Rataje). K317

2 dekoratorów przyjmie zaraz Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu, ul. Lampego 14. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K350

Kierowników robót: budowlanych, elektrycznych, c. o., wod.-kan. i gaz., technik budowlanego, mistrza budowy, 6 elektryków oraz robotników budowlanych zatrudni: Przedsiębiorstwo Remontowe P. D. i P. Poznań, ulica Chudoby 24, pokój 18. 1587g

6 szewców na pracę miarową i reperacje oraz 2 cholewkarzy zatrudni Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu, ul. Kościuszki 92/98. Praca na terenie miasta Poznania oraz w Poznaniu - Głuszynie. Wynagrodzenie akordowe za pracę miarową od 1300—2000 zł, za reperacje od 1000 do 1400 zł. K349

Chlewnistrza kwalifikowanego do tuczarni i chlewni macior możliwych do pomocnikiem poszukujemy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: PPZB - OZR majątek Wielkie, gm. Klektr, pow. Poznań. K384

Inżynierów technologów wzgl. mechaników z kilkuletnią praktyką fabryczną na kierownicze stanowiska do zakładów przemysłu w terenie poszukuje Centralny Zarząd Przemysłu Ziemienniczanego. Blizszych informacji udzieli wydział kadr Przem. Ziemienniczanego w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 510-41. K354

Majstra ze znajomością i dłuższą praktyką z zakresu przetwórstwa rybnego oraz majstra z zakresu fermentacji octu z dłuższą praktyką (mieszanie zapewnione) zatrudni zaraz Dyrekcja Świdwiskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Świdwinie, woj. koszalińskie. Podania prosimy kierować pod adresem: Świdwin, ul. Obr. Stalingradu 33, woj. Koszalin. K372

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, najdroższego tatusia, teścia i dziecka, śp.

Mariana Ludwickiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele parafialnym św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii w piątek, dnia 25 stycznia 1957 o godzinie 8.

O tym zawiadamia rodzina

2004g

Dnia 22 stycznia 1957 zasnęła w Bogu nasza ukochana córka, siostra, bratanek i kuzynka, przeżywszy lat 24, śp.

Jadwiga Gorynia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Stroskana rodzina

Poznań, Hibnera 33 m. 8. 2005g

Dnia 21 stycznia 1957 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój najukochańszy mąż i troskliwy ojciec, przeżywszy lat 65, śp.

Stefan Śmidoda

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i rodziną

2062g

3 sprzątaczkę zamieszkałe tylko na terenie miasta Poznania zatrudnia Poznańskie Zakł. Przem. Odzieżowego w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. Zarobek miesięczny około 700,— zł. K370

Mgr chemii - analit. z kwalifikacjami i praktyką oraz doświadczony mechanik - monter do aparatury chemicznej natychmiast potrzebni. Zgłoszenia pisemne z życiorysem przyjmują: Chemiczna Spółdz. Pracy „Pokój” w Pobiedziskach k. Poznania. K382

Oborowego poszukuje pilnie gospodarstwo Wyższej Szkoły Rolniczej Przybroda, st. kol. Przybroda, poczta Rokietnica, pow. Poznań. K381

Praca

2 nakładaczki na tygle potrzebne. Wyrób Papiernicze, Poznań, Chwaliszewo 68. 1540g

Szwajcar, może być żonaty, potrzebny zaraz. Kazimierz Kostrowski, Januszewice, pta Granowo, pow. Nowy Tomysł. 1688g

Uczelnią gospośnią ze spaniem zaraz potrzebna. Warunki dobre. Poznań, tel. 626-80, do godz. 10 i od godziny 14. 1835g

Elektryka oraz instalatora do centralnego ogrzewania z własnym materiałem poszukuje (do domu jednorodzinnego). Poznań, Dąbrowskiego 80 — skład, tel. 22-46. 1768g

Przyjmie czeladnika i ucznia elektryka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1770g.

Gospośnią lub pomoc domową, chętnie z prowincji, na dobrych warunkach po trzeba. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 1779g

Uczeń formierski potrzebny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1781g.

Fryzjer potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11. 1787g

Na atrakcyjne artykuły chemiczne i gospodarstwa domowego poszukuje przedstawicieli dobrze za prowadzonych na poszczególnych rejonach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1789g.

Krawcowa młodsza potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1793g.

Pomoc domowa, emerytka z referencjami, czysta, uczelnią do dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Grunwaldzka 72 m. 4. 1806g

Wychowawczyni rutynowanej lub przedszkolanki zaraz poszukuje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1813g.

Tłocznika (dryker) w metalu przyjmie natychmiast. St. Stopa, Poznań, Dzierżynskiego 39. 1827g

Osoba samotna do lat 40, religijna, znająca kuchnię i prace domowe, z zupełnym przywiązaniem do rodziny poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1830g.

Rolnik dyplomowany, lat 40 z wszechstronną długą praktyką przyjmie pracę w odpowiednim przedsiębiorstwie względnie jako kierownik gospodarstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1831g.

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Poznań, Jeżycka 39 m. 2, zgłoszenia od godz. 16—18. 1841g

Uczelnią do dziecka, do chodząca lub na stałe przyjmie. Poznań - Debiec, Czechosłowacka 31 m. 67. 1847g

Zdolnych przedstawicieli przyjmujących zamówienia na portrety poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1842g.

Kupno

Kauczukowe odpady białe kupuję. Poznań, Zeylanda 8. 1406g

Kupię mleczko kauczukowe i naturalny kauczek (erep). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1649g.

Nylon biały z metra lub w klinach kupię. Kwaśniewska, Gwardia Ludowa 30, parter, lewo, tel. 543-15. 11838p

Maszynę do pisania walizkową w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1737g.

Frezarkę do metalu małą, nawet niekompletną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1748g.

Kupię 5 m ścianki barokowej drewnianej oraz drzwi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1750g.

Kupię 40 sztuk grzejników 600 mm do centralnego ogrzewania oraz 50 sztuk białych kafli. Julian Leonhard, Przeźmierowo k. Poznania. 1756g

Kupię dobry piec do centralnego ogrzewania, wany do omurowania — filski białe, kantówki 8x8. Poznań, Dąbrowskiego 80 — skład, tel. 22-46. 1767g

Kupię urządzenie do wyrobu prefabrykatów — da chówek, pustaków itp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1785g.

Płyty pilśniowe — każda ilość zakupi parafina na prowinę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1797g.

Motocykl „Awo”, „12” lub „WFM” nowy kupię. Poznań, Ślaska 2a, tel. 30-84. 1893g

Łóżecko kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1819g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża i ojca, śp.

mgr. inż. Walentego Danielewicz

odprawiona zostanie msza św. żałobna w sobotę 26 stycznia 1957 o godzinie 8 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej, o czym krewnych i znajomych zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona żona z córkami i synkiem

1343g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, najdroższego tatusia, teścia i dziecka, śp.

Mariana Ludwickiego

odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele parafialnym św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii w piątek, dnia 25 stycznia 1957 o godzinie 8.

O tym zawiadamia rodzina

2004g

Dnia 22 stycznia 1957 zasnęła w Bogu nasza ukochana córka, siostra, bratanek i kuzynka, przeżywszy lat 24, śp.

Jadwiga Gorynia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Stroskana rodzina

Poznań, Hibnera 33 m. 8. 2005g

Dnia 21 stycznia 1957 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój najukochańszy mąż i troskliwy ojciec, przeżywszy lat 65, śp.

Stefan Śmidoda

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i rodziną

2062g

Dnia 23 stycznia 1957 zasnęła w Bogu nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcią i ciocią, śp.

ze Springerów

Helena Matuszyńska

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej parafialnej na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamia rodzina

Poznań, Jeżycka 33 m. 4. 2063g

Dnia 22 stycznia 1957 zasnęła w Bogu nasza ukochana córka, siostra, bratanek i kuzynka, przeżywszy lat 24, śp.

Jadwiga Gorynia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Stroskana rodzina

Poznań, Hibnera 33 m. 8. 2005g

Kierownika piekarni, masarni, piekarza, cukiernika zatrudni Gm. Spółdz. w Czaple k. Krzyża, pow. Wałcz. Placa wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia listownie z referencjami i odpisami świadectw kierować pod w. w. adresem. K346

Księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K378.

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1820g.

Kupię samochód „Wartburg” nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1825g.

Kupię wózek dwukolowy — do roweru. Poznań, Ratajczaka 28 m. 79. 1835g

Blachę ocynkową kupię w arkuszach 2X1, grubości 0,5 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1837g.

Kupię maszynę okretkę. Poznań, tel. 95-62. 1851g

Planina kupię. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 1859g

Planino kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1868g.

Samochód „Warszawa” nowy kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1876g.

Sprzedam motocykl DKW 200 ccm oraz silnik. Poznań, Dąbrowskiego 36 m. 12. 1839g

Sprzedam fortepian „Bürger”. Poznań, św. Wojciecha 30 m. 8. 1862g

Sprzedam psa ostrego wilka. Poznań, Dolna Włoda 50. 1877g

Sprzedam dwie mocarnie samoszyjące oraz traktor. M. Tomaszewski, Słupca, Warszawska, telefon 124. 1878g

2 tony drutu (pręty) 650X8 mm do budowy klatek zwierząt futerkowych sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1883g.

Sprzedam motocykl nowy BMW 500 ccm. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, garaż. 1538g

Maszynę do wyrobu włókna i pakul inianych sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 1769p.

Samochód osobowy, 4 drzwiowy, marki „Adler-Triumph”, w dobrym stanie, silnik po kapitalnym remoncie oraz dużo zapasowych części spiesznie sprzedam. Czesław Pawlak, Rawicz, Czerwoskiego 42. 1888g

Gazownię nowoczesną, kompletną, do motoru 35 KM, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bogaczewski, Młyn Doruchów, pow. Ostrzeszów. 1783g

Planino sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1753g.

Sprzedam uniwersalny kompresor „Leo” na chodzie, cena 2 800 zł. Poznań, Wrocławska 23, sklep o-buwia. 1757g

Obraz (Madonna z Dzieciątkiem) sprzedam. Poznań, Reymonta 27 m. 3 (godz. 14—15). 1761g

Spacerówkę dobrze utrzymaną sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 8a m. 5, 3 X dzwonić, od godz. 16. 1773g

Planino markowe sprzedam. Poznań, Matejki 2 m. 6. 1775g

Sprzedam wóz skrzynkowy na gumach. Poznań, Górczyn, Stęszewska 13. 1776g

Sprzedam motocykl NSU 200 ccm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1777g.

Sprzedam motocykle: z przyczepką „M 72” nowy i „K 125” nowy, magneto-fon klawiszowy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1790g.

Wózek - autko na kulowych łożyskach (niklowe obramowanie) sprzedam. Poznań, Mottego 12 m. 6. 1791g

Sprzedam pokój stołowy. Poznań, Szamotulska 42 m. 2. 1794g

Jadalnię używaną sprzedam. Poznań, Garbary 26 m. 20, od godz. 17—19. 1796g

Sprzedam magiel domowy oraz drzwi kompletne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1804g.

Buraki pastewne sprzedam. Dybizański, Kostrzyn Wlkp. 1808g

Sprzedam 4 wozy oraz różny sprzęt rolniczy. Wądoł, Otorowo, pow. Szamotuły. 1813g

Speakerka radia poszukuje pokoju od 1 lutego br. Dzielnica obojetna. Poznań, tel. 33-35. 1666g

Zamienię pokój ze wspólną kuchnią (2 osoby), na samodzielny pokój lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1866g.

Dobrze sytuowana szuka pokoju umiłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1863g.

Zamienię dwa duże pokoje frontowe, słoneczne, z kuchnią, łazienką, balkonem, III piętr., (trzeci pokój zajęty) na 1½ lub 1-pokojowe samodzielne, najchętniej z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1893g.

Spiesznie poszukuję pokoju dla dwóch panienki. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1894g.

Zamienię 1½ pokoju, duże, z wspólną kuchnią, łazienką i przynależnościami na 1-pokojowe z kuchnią, łazienką, komfort, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1895g.

Pilnie poszukuję mieszkania 3-pokojowego do remontu, ewentualnie posadam do zamiany 1½ pokoju z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty: Poznań, tel. 633-65. 1700g

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 1708g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną, na większy pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1718g.

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 1708g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną, na większy pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1718g.

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 1708g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną, na większy pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1718g.

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 1708g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną, na większy pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1718g.

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 1708g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną, na większy pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1718g.

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 1708g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną, na większy pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1718g.

Zamienię pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Kościelna 13 m. 4. 1708g

Zamienię mały pokój z kuchnią samodzielną, na większy pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1718g.

HYDROFORY

(automaty wodociągowe — zbiorniki stojące o pojemności 750 i 1 000 litrów)

do zasilania wodą obiektów nie podłączonych do miejskiej sieci wodociągowej

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

instytucjom, szpitalom, spółdzielniom produkcyjnym i rolnikom

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Poznań, ul. Marcełińska 17/19.

Sekcja Zbytu, tel. 634-51, 634-52. K336

ZAMIEŃ

natychmiast 3-pokojowe, komfortowe, samodzielne mieszkanie z przynależnościami i centralnym ogrzewaniem w Rawiczu Wlkp. na podobie w Nowym Tomyslu Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K291.

KUPIMY FILTRY

cyndryczne Seitz do winiarni, poj. od 15—100 ltr. Oferty z podaniem ceny kierować: Spółdzielnia Inwalidów „Warta” Śrem, Mielnicza 11. 1973g

Lekarskie

Uzębienie w steelonie, plastyki, metalu wykonuje solidnie i tanio, korona 50 zł. Dentysta Łakowski, Poznań-Lazarz, Winklera 7, przystanek Pałacowa. 1658g

Zguby

Lis zaginął. Uczelwego oddawcę wynagrodzić. Poznań - Wydm, Owca 40, ul. tel. 95-09. 2010g

Zgubiono teczkę z książkami i zeszytami szkolnymi. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1940g.

Zgubiono legitymację studencką WSR. Roman Marcinak, Poznań, Dożynkowa 9. 1659g

Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Władysław Hagdan, Wągrowiec, Janika Krasickiego 32. 1673g

Różne

Do realnej produkcji poszukuje 10—15 000 zł pożyczki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1611g.

Wigwa naprawia opony, dętki, śniegowce, obuwie gumowe i na kauczuku. Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 23268g

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości polecamy. Naprawy igieł, maszynkę wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 1473g

W kuchenkach gazowych poprawiam znacznie warunki odbioru gazu, skracając bardzo wydlatnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 1474g

Zgubiono budowlaną w Poznaniu lub Puszczykowie w cenie 35 tysięcy — kupię zaraz. Oferty: Prosiński, Czesłochowa, Nowowiejskiego 22 m. 5. K360

Sprzedam domek — pokój z kuchnią, morgą ziemi. Władysław Krawiec, Kłocin, pta i stacja kolejowa Czerwonak, pow. Poznań. 1678g

Sprzedam dom z ogrodem (pow. 1500 m²) w Gnieźnie. Informacja: Gnieźno, Dalkowska 23 m. 12. 11839p

Sprzedam morgę ziemi w Dolewku, ul. Młyńska, pow. Poznań, stacja kolejowa w miejscu. 1626g

Działki budowlane po około 900 m² w Kobylnicy pod Poznaniem przy osiedlu i w otoczeniu lasów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1628g.

Parcelę oparkanioną 1200 m² sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1682g.

Kupię parcelę lub teren przemysłowy, względnie weźmie w dzierżawę minimum 50 m², pożądaną gaz, sila (najchętniej Łazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1751g.

Kupię domek, willę jednorodinną z wolnym mieszkaniem (Lubon, Zabiko, Osiedle Warszawskie, Solacz, Winogrody). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1755g.

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (notny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty od godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-19

Posiadam wszelkie uprawienia rzemieślnicze, poszukuję pomieszczenia na pracownię w dobrym punkcie miasta. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1636g.

Matrimonialne

Dwie kulturalne panie po czterdziestu, jedna posiada mieszkanie, druga córka 7-letnią, poszukują odpowiednich panów do lat 50. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1691g.

3 inżynierów, lat 30, wszechstronnych, wyszycie wzrostu, dobrze sytuowanych, celem wzajemnego poznania ofiaruje odpowiedni partnerkom towarzysystwo w brydżu, tańcu, sporcie, teatrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1752g.

Piękna, bratnia duszo, do matorko, gdzie znalazł ciebie? Przystojną panią do lat 30 pozna kulturalny kawaler bez nałogów, samodzielnie. Powołane oferty matrymonialne Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 1765g.

Jerzy Korczak na „Czwartku literackim”

Dziś w Sali Odrodzenia Staro-
regu Ratusza o godz. 19 znany
i popularny pisarz poznański
— Jerzy Korczak opowie słu-
chaczom o teatrach Paryża i
Wiednia, które odwiedził w o-
statnich miesiącach ub. roku.

nie PODOBI... już...

Ciemności, nawet egipskie —
zwiększała w łecie, i w parku przy-
jają wielu młodym ludziom. Nato-
miast ciemna noc na Rynku Łazar-
skim sprzyja innym, również mło-
dym, ale już mniej przyjemnym
osobnikom. Rok temu przywiezio-
no na rynek słup do lampy, przed
świątami postawiono go na śro-
dku placu. Sam nie chciał jednak
świecić. Czekał rok — pocze-
kamy drugi, może lampa sama
przyjdzie do stupa.

*

„Zamienił strzyk...”, a MPK
przestronne wozy „12” i „4” na
przeznaczane male pudła z „11” i
„10”. Po zamianie — strzyk miał
kijek — a MPK ma codziennie tło-
k poranny (godz. 7-8) na linii z Ła-
zarza na Wilgę. A przecież „12” i
„4” należą do najbardziej prze-
ciążonych linii miejskich!

*

Jak zakpić z nieświadomych go-
ści kawiarnianych pokazało nam
kierownictwo „Switezianki” i or-
ganizatorzy pewnego klubu (egzy-
stencjalistów?). Otóż PZG zapro-
siło konsumentów w dniu otwar-
cia lokalu, a organizatorzy klubu...
wyprosił ich (10 i, godz. 18), gdyż
w kawiarni tej miało się odbyć
zebranie klubu. Czytajmy Kamy-
czka, obywateli!

*

Okazuje się, że między radiow-
ciami a górką wziętą różnie
nie ma. Oba są zagadką nie do
rozwiązania — tak twierdzi przy-
najmniej właściciele głośników z
ul. Staszica. Dlaczego? Bo nigdy
nie wiadomo: czy śpi obsługa i są
całe przewody, czy przewody są
porwane, a obsługa pracuje. Sku-
tek zawsze ten sam — głośniki mi-
czą.

Informujemy

Pierwsze zebranie zapoznawcze
lekarzy poznańskich odbędzie się
w piątek, 25 bm. o godz. 13 w sali
Międzynarodowego Klubu Książki
i Prasy (ul. 27 Grudnia).

*

Biblioteka Wojewódzka NOT
przeniesiona została do nowych lo-
kali, mieszczących się przy ul. Ar-
mi Czerwonej 49, i ptr. Dokładna
data wznowienia dalszej działal-
ności biblioteki podana zostanie do
wiadomości w terminie później-
szym.

*

Walne zebranie Kola Sportowego
ZS „Sparta-Energetyka” odbędzie
się 25 bm. o godz. 17 w dużej sali
świetlicy ZEOZ przy ul. Nowowej-
skiego 11. Na zebraniu powołany zo-
stanie do życia klub sportowy.

*

Reorganizacja kolejarskiego ru-
chu sportowego będzie tematem
okręgowej konferencji ZS „Kole-
jarz”, która zwołana została na
dzień 25 bm. o godz. 10 w sali ZZK
przy ul. Marchlewskiego nr 142 —
DOKP.

Teatry

Opera — g. 19 „Holender tu-
lacz”; Polski — g. 19 „Wieża
trzech królów”; Nowy — g. 19
„Henryk IV”; Operetka Poz-
nańska — g. 19 „Wesoła wdów-
ka”; Komedialny Muzykalny — nie-
czynna; Lalki i Aktora — g.
16.30 „O pieknie, co chciało być
szczęśliwą” i „Jaś i Małgosia”.

Kina

Apollo — g. 14-20 „Julietta”
(franc.); Bałtyk — g. 10, 14.30,
18.30 „Czerwone i czarne”
(franc., 18 l.); Muza — g. 10 i 12
„Pasterka i kominarezyk”
(franc.), 14-20 „Pan inspektor
przyszłości” (ang., 16 l.); Rialto —
g. 10-20 „Do ostatniej kropki
krwi” (radz.); Warta — g. 10, 13,
14 i 15 „Uderz w stół” (dokum.),
11 i 12 „Zbuntowane rybniki”
(bałki), 16-20 „Nie ma pokoju
pod oliwkami” (włoski); Targo-
we — g. 15.30 i 19.30 „Czerwone
i czarne” (franc., 18 l.); Piast —
godz. 17 i 19 „Salto mortale”
(NRF); Znicz (Lubon) — g. 17
„Skarb ptasiej wyspy” (CSR),
19 „Wiosna budapeszteńska”
(węg. 18 l.); Fotoplastikon — g.
10-22 „Rzym starożytny”.

Odczyty

Sala 21 WSE — g. 18 prof. mgr
Narski wygłosi odczyt pt.: „Za-
gadnienia modelu gospodarcze-
go”. Dyskusję poprowadzi prof.
dr Taylor.

„Być albo nie być” płci pięknej

Karnawał!

I to długi. Co za okazja do pokazania się w pięknej
wieczorowej, lub balowej toalecie! Żadna 100-procento-
wa kobieta nie odmówi chyba sobie przyjemności spr-
awienia stroju z tej sukni. Większość przestronnych ele-
gantek wystąpiła w karnawałowych kreacjach już na
balach i zabawach sylwestrowych. I choć różni znawcy
mody kobiecej zgodnie zapewniali, że nadal modne i no-
szone będą suknie „4”, to jednak większość sukien była
długich, wybitnie balowych, z dużymi dekolantami.

Pomimo wzmoczonej pracy
w ostatnich tygodniach
ubiegłego roku poznaliśmy do
my mody nie nadążali z wyko-
naniem wszystkich zamówień.
Obecnie jeszcze w wielu pra-
cowniach wręcz gorączkowa pra-
ca.

Każdą kobietę o każdej po-
rze roku interesuje zasadnicze
pytanie: co jest modne? Uda-
ło nam się uzyskać na ten te-
mat nieco informacji. A więc
tegoroczny karnawał przebiega
pod znakiem bieli, błękitu
we wszystkich odcieniach i
modnej czerni. „Czynnikami kom-
petentnymi” w dziedzinie mody
twierdzą, że „szanująca się”
kobieta „musi” mieć nieodzowną
na każdą okazję suknię
czarną. O ile przy sukniach
wieczorowych i balowych obo-
wiązuje duże dekolty, o tyle
w przed- i popołudniowych
wysokie zapęczenia pod szyję.
Najmodniejszymi zdobiami są
klipsy, brosze i bransoletki
wkładane przez długich rękaw-
ców na suknie. A więc?

— modny kolor — biały,
błękitny i czarny,

— modna linia — nuda!
„podkowa” lub szeroka u do-
łu (dla panów — kamizelki!).

Modne tkaniny — brak, bo...
z zapowiedzianych na trzeci
kwartał ub. roku 1.500 metrów
nowości, nadeszło 300 m pro-
dukcji... sprzed roku. Mimo to

Nowa trasa tramwajowa!

(zs)

Do przygotowań przedtar-
gowych włączyło się także
MPK, które przygotowuje
niepodzielną — nową tra-
sę tramwajową. Nowa trasa
pobiegnie od ul. Szanięckiej
przez ul. Lampegio, ul. 23 Lu-
tego do pl. Wielkopolskiego i
z powrotem. MPK obiecuje
uruchomić ją na otwarcie
XXVI MTP, a w przyszłym
roku przedłużyć trasę tej li-
nii aż do ul. Garbary (w po-
bliżu małej pływalni). Trasę
wg. wstępnych projektów ma
obsługiwać „6”, lecz ostatecz-
na decyzja w tej sprawie
należy będzie do mieszkań-
ców naszego miasta, którzy
w formie ankiety mają wy-
razić swe uwagi i życzenia.

Materiał potrzebny do uru-
chomienia nowej linii jest,
pozostaje tylko usunąć bar-
ki przedsiębiorstwa budowl-
nego, tamujące wjazd na pl.
Wielkopolski. Jeżeli praca ta
zostanie w oznaczonym ter-
minie (marzec br.) wyko-
nana, Poznań już na tegoro-
czne Targi powiększy swą sieć
komunikacyjną. (Ro)

Sala 17 UAM (al. Stalingradz-
ka 1) — g. 18 — wykład dla ro-
dziców pt.: „Higiena psychiczna
w wieku szkolnym”, poprow-
dzi dr med. Stanisław Nowak.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznań 249 m
15.10 — muz. baletowa; 15.30 —
aud. dla dzieci pt.: „Franciszek
Schubert”; 16.05 — znane ork.
taneczne; 16.50 — „Choroba Hei-
ne-Medina”, pog. dr. E. Ka-
szewicz; 17 — poematy symfo-
niczne; 17.30 — rozmówki dla
kobiet; 17.50 — muzyka; 17.55 —
w rytmie sportowym; 18.35 —
muzyka i aktualności; 19 —
„Poezja proza Franca Kawi”;
19.10 — koncert zyczeń w opr.
Ewy Majewskiej; 20.23 — kroni-
ka sportowa; 20.35 — muz. ta-
neczna; 20.50 — R. Strauss:
„Elektra” — opera w 1 akcie;
22.36 — felieton literacki; 22.46
muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30,
12.04, 16, 18.15, 18.30, 20 i 23.56.

Dziś w polnia:

Państw. Szpital Kliniczny im.
Pawłowa (chirurgia i interna)
ul. Długa 1/2 — tel. 40-04. Ap-
teki: Dzierżyńskiego 107, Glo-
gowska 146, Ostroroga 6, Mickie-
wicza 22, Armii Czerwonej 25 i
Główna 53. Poradnia Przeciwi-
kohlowa (al. Marcinkowskiego
21) — czynna w dni powszednie
od godz. 8-20.

możemy być pewni, że prze-
myślność kobieca i tym razem
nie zawiedzie. Kobiety będą się
ubierały modnie, tym bardziej
że z pomocą przyjdzie im w I
kwartale br. Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo Handlu O-
dzieżą. Od 1 stycznia br. zmie-
ni ono system zaopatrzenia,
nawiązując bezpośredni kon-
takt z producentem — fabry-
ką.

Trzeba przy tym dodać, że
o szczegółach będzie decydo-
wać sam... klient. Specjalna ko-
misja znająca potrzeby rynku
tj. życzenia i żądania klientów
ustała wzory, fasony, kolory i
tkaniny.

Widzieliśmy już nowe umo-
wy zawarte przez WPHO z
terenowymi zakładami produk-
cyjnymi. I pierwsze, co nas u-
derzyło — to próbki. Przy każ-
dym zamówieniu po raz pierw-
szy znalazły się próbki tkanin,
które komisja wybrała i wed-
ług których ma być wykona-
ne zamówienie płaszczy, garni-
turów, sukienek itp. Jeżeli pro-
dukcja nie będzie z nimi zgod-
na, WPHO nie przyjmie towa-
ru.

Widzieliśmy także piękne
tkaniny płaszczone, nie budzą-
ce zastrzeżeń, co do gatunku,
koloru i deseni, oraz ubrania-
we w kilku odcieniach od naj-
modniejszego błękitnawo-po-
pielowego. Eleganci nie będą
już mieli kłopotów z krawco-
wą, gdyż na pewno każda znaj-
dzie bogaty wybór wśród su-
kienek. Ze 180 modeli, pokaza-
nych w Warszawie, poznaliśmy
przedstawicieli przemysłu o-
dzieżowego wybrali 36 najpi-
kniejszych i zapewniają nas,
że każdy z nich spodoba się naj-
bardziej nawet wybrednej kli-
entce. Będą wśród nich suknie
szyte z tafty, jedwabiu przety-
kanego, stylone i kretonowe
na sezon wiosenno-letni.

Poznańskie WPHO projektu-
je popelnienie „plagiatu” — zro-
bić to samo, co Łódź. Gotowe
sukienki nie miały tam powo-
-

Atrakcje jazzu i... „Estrady”

Zaprosić do olbrzymiej sali
Kina Targowego bardzo ka-
meralny zespół Teddy Cottona
— to pomysł nader śmiały. Ta-
ki koncert można sobie wyobra-
zić jedynie wtedy, kiedy
każdemu instrumentalście
da się do dyspozycji solidny mi-
krofon. Inaczej jedna i druga
strona wyjdzie niezadowolona
— i wykonawcy, i publiczność.

Nie wiemy, co o organizato-
rach tego koncertu myśleli wy-
konawcy. Wiemy natomiast,
co mówiła publiczność. Szko-
da, że dyrektor „Estrady” tego
nie słyszał. Publiczność — i
słusznie — jest zdania, że znów
— i to nie po raz pierwszy —
została „nabita w butelkę”. Za-
placila bowiem słone ceny za
bilety, natomiast słyszała bar-
dzo niewiele. Dwa bowiem
(dlaczego tylko dwa?) mikro-
fony psuły się na zmianę. Wy-
woływało to wiele wesołości
na sali, a dla wykonawców sta-
nowiło „miał” urozmaicenie,
coś w rodzaju „zgaduj - zga-
duli”.

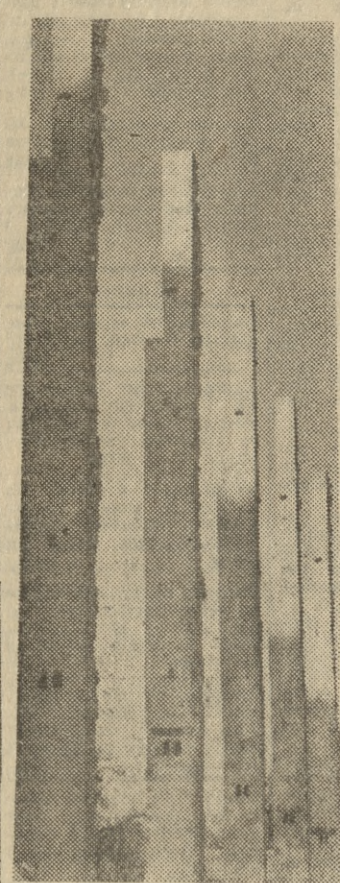
Czy lew choruje?

O tym, czy lwy chorują i na co,
będzie mówił prof. W. Schulze z
Lipska, który wraz z innymi za-
granicznymi gośćmi z NRD przy-
był na dzisiejszą II Ogólnopolską
Konferencję Naukowo-Techniczną
w Poznaniu, poświęconą zagadnie-
niom profilaktyki i lecznictwa
zwierząt w ogrodnach zoologicz-
nych.

Na 3-dniowej konferencji, orga-
nizowanej w tym roku w Pozna-
niu, referat o chorobach słoni wy-
głosi dr H. Stener z Dreżna, nato-
miast polscy uczestnicy: dr H. Ga-
niaszki z Łodzi i mgr Zb. Woł-
ński z Warszawy zapoznają zebr-
anych z ciekawymi przypadkami
chirurgicznymi z terenu ZOO oraz
z organizacją opieki lekarsko-ve-
terynej w polskich zwierzyń-
cach. (Ro)

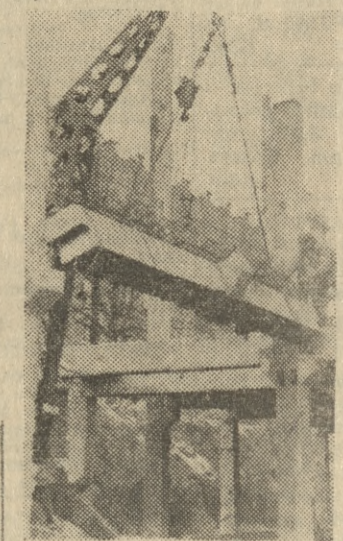
dzienia, ale tylko do czasu, aż
nie zostały pokazane. Z chwilą
utworzenia w Łodzi specjali-
stycznego sklepu z konfekcją
damską i pokazania w nim bo-
gatego asortymentu sukien,
podówek, bluzek itp., sklep ten
zaczął sprzedawać 10 razy wię-
cej towaru niż wszystkie inne
sklepy razem. Właśnie taki
branżowy sklep z konfekcją
damską (z męską już są — ci
mężczyźni, to „szczęściarze!”)
pozwoliłby na pokazanie tego
wszystkiego, co przyniesie
współpraca handlu z fabryką
w branży odzieżowej. Sprawy
lokalowe nie powinny nasuwać
większych trudności, gdyż na
taki sklep doskonale nadawał
by się przygotowywany na cele
handlowe lokal w nowym do-
mu na narożniku ul. Walki
Młodych i al. Marcinkowskie-
go. WPHO gwarantuje pełne
zaopatrzenie tej placówki. (Ro)

Na budowie MTP



Kominy wielkiego kombina-
tu przemysłowego? Ruiny zni-
szonego budynku? Ani jedno,
ani drugie. Wzdłuż ul. Świe-
ckiego na terenach targowych
zaczęto w listopadzie ub. roku
budowę nowej hali na najbliż-
sze Międzynarodowe Targi Poz-
nańskie. Podobna do hali nr 9,
posiadająca na parterze
3.600 m² powierzchni wysta-
wowej oraz 1.250 m² na bal-
konie. Dzięki zużyciu na oszkle-
nie ok. 1,5 tys. m³ sztyb wne-
trze hali uzyska doskonałe na-
świetlenie.

Widoczne na zdjęciu słupy,
wykonane w całości na tere-
nach targowych, podtrzyma-
wać będą konstrukcję dachu-
wa.



Z głębokiego wykopu dźwig
samochodowy podaje na pierw-
szą kondygnację gotowe już
prefabrykaty, z których ukła-
dany jest strop piwniczny
(patrz zdjęcie).

Jak nas informuje kier. bu-
dowy — inż. Jan Tomaszewicz,
termin ukończenia wnętrza hali
wyznaczony został na 30
kwietnia br. Sądząc z dotych-
czasowych wyników pracy za-
łogi, termin ten zostanie do-
trzymany. Tak np. harmono-
gram montażu części prefabry-
kowanych wynosi 52 t dziennie,
a tymczasem w ub. piątek
ulożono 136 ton. Dużą opera-
tywnością wyróżnia się brzyga-
da transportowo-montażowa
Antoniego Owczarka oraz ob-
sługujący dźwig samojedźny —
Władysław Jankowiak.

Fot. (2): Kazimierz Przychodźki

W sprawie pomocy repatriantom

Wojewódzki Komitet Spo-
łeczny Pomocy Repatriantom
w Poznaniu, zwołuje w
piątek, 25 bm. o godz. 18,
zebranie informacyjne w
sprawie pomocy repatrian-
tom.

Zebranie — na które Ko-
mitet zaprasza społeczeń-
stwo Poznania, przedstawicieli
zakładów pracy, urzę-
dów, instytucji państwo-
wych, kulturalno-oświato-
wych, związków zawodo-
wych, szkół i instytucji spo-
łecznych — odbędzie się w
Sali Marmurowej Prezy-
dium Miejskiej Rady Naro-
dowej — Nowy Ratusz,
I piętro, przy ul. Armii
Czerwonej 82.

(bk)

Jezioro Maltańskie centrum wodniaków

Poznań, dzięki regatowe-
mu torowi na Malcie, ma
wszelkie dane, by stać się ta-
kim ośrodkiem sportów wod-
nych, jakim dla Niemiec jest
popularny tor w Grünau pod
Berlinem, na którym pierw-
sze regaty odbyły się przed
77 laty, lub jakim dla Angli
jest tor w Henley.

Czy Malta takim ośrodkiem
będzie dla Polski — zależy
od nas. Im prędzej tor zo-
stanie odpowiednio wyposa-
żony w urządzenia, drogi do-
jazdowe itp., tym częściej Poz-
nań będzie miejscem poważ-
nych imprez w różnych dy-
scyplinach sportów wod-
nych.

Najpotrzebniejsze urządze-
nia ma otrzymać tor jeszcze
przed mistrzostwami wioślar-
skimi i kajakowymi oraz
przewidywanymi imprezami o
charakterze międzynarod-
owym, a więc w ciągu bieżą-
cego półrocza.

Chodzi więc o to, by na-
tychmiast zająć się tą spr-
wą. Bo, gdy zabierzemy się
do niej z takim „pospie-
chem”, z jakim przystępuje
się do budowy hali sporto-
wej wraz ze sztucznym lodo-
wiskiem, obawiamy się, iż z
projektowanych imprez mo-
gą pozostać... nici.

Do bogatego, tegorocznego
programu na Jeziorze Mal-
tańskim włączyli się również
motorowodniacy. Okazało się,
że przeprowadzenie na nim
mistrzostw Polski i zawodów
międzynarodowych jest zu-
pełnie realne. Tor odpowiada
wszelkim wymogom motoro-
wodniaków.

Projektuje się więc zorga-
nizowanie w dniach 18 i 19
maja br. regat o Puchar im.
Rafała Pragi, które od sze-
ściu lat urządza na Wiśle
w Warszawie. Do udziału w
tych zawodach zaproszeni
zostali reprezentanci: Szwecji,
Holandii, Anglii, NRD,
NRF, Chin, USA, Belgii i
Włoch.

Sezon naszych wodnia-
ków na Malcie zapowiada się
bardzo ciekawie. Oby nie
tylko pod tym względem wy-
padł najlepiej!

(tp)

Mówi kapitan PZB

Kapitan sportowy PZB i
jednocześnie trener Stanisław
Cendrowski tak scharakte-
ryzował czołówkę naszych
pięściarzy:

Nasi najlepsi w stosunku
do czołwki światowej wal-
czą za ospale i mało bojowo.
Są często źle przygotowani
psychicznie. Przyczyną tego
były prawdopodobnie prze-
ciążenia długotrwałymi obo-
zami. Oderwanie przez wiele
tygodni zawodników od swe-
go najbliższego środowiska
nie wpłynęło dodatnio na
ich samopoczucie. Zrezygno-
waliśmy więc z organizowa-
nia takich obozów.

Pięściarze polscy muszą się
zdobyć na większą wytrzy-
małość i siłę ciosu. Boks si-
łowy obecnie przeważa.

(k)

Mając 20 lodowisk

Rewelacją w tegorocznych
rozgrywkach w hokeju na lo-
dzie jest młodzieżowa repre-
zentacja Czechosłowacji, któ-
ra udowodniła, że jej wyniki
nie są kwestią przypadku. Po
sensacyjnym zwycięstwie nad
pierwszą reprezentacją
ZSRR, juniorzy CSR poko-
nali angielską zawodową dru-
żynę Haringay Racers 5:4.

Tak można grać, mając
przeszło 20 sztucznych lodo-
wisk, dzięki którym Czecho-
słowacja posiada bardzo
zdolny młody narybek.

My w Polsce musimy się
na razie zadowolić dwoma
takimi torami. (x)

Czy zlikwidować?

Rozgrywki o Puchar CRZZ
w pływanii, podobnie zresz-
tą jak w lekkoatletyce, siat-
kowie i hokeju na lodzie
zdołały sobie duży popular-
ność. Finał w pływanii w
dniu 10 lutego br. będzie
prawdopodobnie już właści-
wym „finałem”, gdyż w zwią-
zku z reorganizacją sportu
robotniczego wszystkie tur-
nieje o Puchar CRZZ zosta-
ną zlikwidowane.

Sądząc po wypowiedzi, za-
równo zawodników jak i
działaczy, rozgrywki te przy-
niosły wiele korzyści. Czy
warto więc je likwidować?
Należałoby utrzymać przy-
najmniej te, które cieszyły
się największym zaintereso-
waniem. (x)

Znaleziono — odebrać!

Do Redakcji naszej przy-
niesiono dwie portmonetki
zawierające pieniądze. Jedną
z nich znaleziono w dniu 22.
I. o godz. 13.30 w tramwaju
linii nr 6, jadącym z ul.
Szanięckiej w kierunku al.
Marcinkowskiego, drugą zaś
przy ul. Matejki. Zgubę ode-
brać można w Redakcji
„Głosu” codziennie od godz.
9-14, pokój 62, II ptr.